



TYGODNIK SANOCKI

Sanok wita Was!

Światowy Zjazd Sanoczan

Drodzy Goście, Mieszkańcy, Uczestnicy Zjazdu!

Na całej kuli ziemskiej ludzie migrują, żyją w różnych miejscach świata, ale dla większości z nich jest tylko jedno miejsce stanowiące najwyższą ponadczasową wartość. I to właśnie skłania organizatorów tego typu Zjazdów do rzucenia hasła: „Spotkajmy się w nim!” Czynią to władze miast w wielu krajach europejskich, w Stanach Zjednoczonych, a także w Polsce. Jesteśmy siódmym miastem w kraju nad Wisłą, które podjęło takie wyzwanie. Uczyniliśmy to z czystą intencją integrowania wszystkich tych ludzi, dla których Sanok jest tą ponadczasową wartością. Nie tylko tych, którzy w swoich dokumentach w rubryce „miejsce urodzenia” mają wpisane „Sanok”, ale także tych, których z Sanokiem wiąże przyjaźń i sympatia. Kiedy łodzianie zorganizowali swój Zjazd, aby

nadać mu jak największą rangę, sparafrazowali najpopularniejsze w latach peerelu hasło, głosząc: „Łodzianie wszystkich krajów łączcie się!” Cel osiągnęli. Powtórzmy więc za nimi: „Sanoczanie wszystkich krajów łączcie się!”

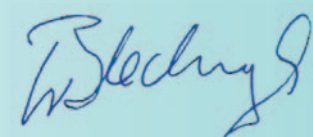
Witamy dziś wszystkich uczestników Zjazdu! Tych z USA, Australii, Europy i tych z Gdańska, Warszawy, Wrocławia, Katowic, Rzeszowa i Brzozowa. Czynimy to z ogromną radością i z otwartymi sercami. Wespół z mieszkańcami chcemy spędzić z Wami kilka pięknych, niezapomnianych dni. Mamy nadzieję, że program, jaki przygotowaliśmy, sprawi, że takie one będą. Zaprosimy Was na konferencje poświęcone oczywiście Sanokowi i Ziemi Sanockiej, pokażemy Wam film o Sanoku oraz impresję filmową „Sanok 24 h”, zaprosimy liczne koncerty, wy-

stępy teatrów ulicznych, widowiska historyczne, wystawy, ogniska i wycieczki, pikniki oraz jarmarki. W koncercie zatytułowanym „Sanoczanie sanoczanom” i w kilku innych pokażemy Wam największe skarby sanockiej kultury, abyście uwierzyli, że nie na wyrost Sanok określanym jest miastem kultury.

Wierzę, że aura będzie nam laskawa, ale jestem też przekonany, że bez względu na nią, przez wszystkie zjazdowe dni Sanok będzie tętnił życiem. Mam też życzenie, które kieruję do mieszkańców naszego miasta. Przyjmijcie serdecznie naszych Gości, wszystkich tak samo, tych z Chicago, Londynu, Sydney, jak i tych z sąsiednich miejscowości wchodzących w skład Ziemi Sanockiej. Bądźcie dla nich życzliwi, towarzyscie im w imprezach zjazdowych, opowiadajcie im o Sanoku.

Zjazd zakończymy apelem na rzecz integracji sanoczan. Mam bowiem nadzieję, że dzięki temu niezwyklej spotkaniu, wszyscy staniemy się sobie bliżsi, a to stworzy klimat, aby sobie wzajemnie pomagać. Niech miasto Sanok łączy wszystkich, zachęca do kontaktów, zobowiązuje do wspierania się w potrzebie.

Kończąc, życzę wszystkim miłych, niezapomnianych wrażeń. Bawcie się wesoło, radujcie się z tego spotkania w naszym ukochanym mieście. Wywieście z niego najpiękniejsze wspomnienia, które będą go Wam przypominać i zachęcać do powrotów.



Wojciech Blecharczyk



NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Tych wszystkich, którzy nie widzieli potrzeby, bądź nie mieli chęci, aby przygotować się na przyjęcie gości przybyłych na Światowy Zjazd Sanoczan. Podarujemy sobie tu wyliczankę, ograniczając się do tych miejsc, które najbardziej rzucają się w oczy. A są to tereny po b. Torsanie przy ulicy Mickiewicza, własności Towarzystwa Gimnastycznego SOKOŁ oraz działki przylegającej do tej „sokolej” z kortami włącznie, użytkowanej przez Sanocki Klub Tenisowy łącznie z MOSiR-em i Miastem. To wstyd, żeby położone w samym centrum miasta, obok Parku Miejskiego, PWSZ i SDK miejsca tak wyglądały. Niepokoszone trawy, nierówności, kępy chwastów w połączeniu z gruzem, robią porażające wrażenie. Taki m.in. obraz Sanoka wezmą ze sobą w świat uczestnicy Zjazdu, taki Sanok będą pokazywać na zdjęciach swoim bliskim, znajomym. Wstyd, wstyd i jeszcze raz wstyd! Że ktoś nie wpadł na pomysł, aby umieścić tam dla zmyłki kilku tablic z napisem: „Teren budowy”. Na to też zabrakło czasu i chęci!



CHWALIMY: Miasto i Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za wprowadzenie Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej, który ułatwi sanoczanom korzystanie z komunikacji miejskiej. W systemie tym urządzenie umieszczone w autobusie określa swoją bieżącą pozycję, a przetworzone w systemie dane przekazywane są do elektronicznych tablic informacyjnych na przystankach. Dzięki temu pasażerowie znają rzeczywisty czas oczekiwania na autobus danej linii. Dodatkowo w ośmiu najnowszych autobusach zostały zainstalowane elektroniczne tablice informujące o najbliższych przystankach, zaopatrzone dodatkowo w funkcję zapowiedzi głosowych.

Odwiędził nas jeden z mieszkańców Sanoka p. Edward H., mówiąc: Panowie, czapki z głów! To jest naprawdę wielka sprawa. I wielki świat. I niech nikt nie mówi, że Sanok to dziura na krańcu Polski. Te tablice pokazują dobitnie, że tak nie jest!

emes

„Goniec Zjazdowy”

Rzeczą wiadomą jest, że w Światowym Zjeździe Sanoczan nie może zabraknąć „Tygodnika Sanockiego”. Uznając rangę wydarzenia postanowiliśmy, że nie tylko kolejny numer poświęcimy relacji z jego przebiegu, ale także w czasie trwania Zjazdu wydamy dwa wydania „Gońca Zjazdowego”. Będą to specjalne wydania „TS” z tej okazji.

Pierwsze wydanie powinno ukazać się w sobotę, a znajdziecie w nim Państwo zdjęcia i materiały z pierwszego dnia Zjazdu, czyli z piątku. Kolejne planujemy na niedzielę, a jego treścią będą sobotnie wydarzenia z aren zjazdowych. „Goniec Zjazdowy” będzie trafił do Państwa

za pośrednictwem wolontariuszy, którzy podejmą się roli gazeciarzy. Oczywiście będą to egzemplarze bezcenne, czyli bezpłatne, a będzie to nasz „Tygodnik Sanockiego”, skromny udział w uświetnieniu I Światowego Zjazdu Sanoczan.

emes

Potrafił pieszą na pasach

Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło w sobotę (14 bm.) przed godz. 13 na skrzyżowaniu ulic Staszica i Traugutta. Przechodząca przez przejście dla pieszych dziewczyna została potrącona przez samochód osobowy.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letnia mieszkanka Sanoka przechodziła przez przejście dla pieszych na drugą stronę ulicy. W okolicy osi jezdni została potrącona przez kierującego

fiatem 78-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący był trzeźwy. Piesza z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafiła do szpitala.

/k/

FOTO ŚMIESZKI

Ostatnio gdzie się nie ruszę, tam napotykam się na Sanok, albo na kogoś z Sanoka. Pani profesor naprawdę pochodzi z Sanoka?

Bardzo chętnie to Panu prezydentowi udowodnię. Zabieram Pana na Światowy Zjazd Sanoczan!



Galeria Rynek

Sanoccy artyści doczekali się wreszcie przestrzeni na stałą prezentację swoich prac, o co zabiegali od kilku lat. Przypomniana przed Światowym Zjazdem Sanoczan idea tym razem trafiła na podatny grunt. – Jesteśmy bardzo wdzięczni panu burmistrzowi Wojciechowi Blecharczykowi, że zgodził się udostępnić nam nieodpłatnie jeden z pustych lokali na Rynku – mówi Aleksandra Tabisz, spiritus movens całego przedsięwzięcia.



Jest takie miejsce...

Kiedy tylko decyzja została podjęta, artyści zakasali rękawy i wzięli się ostro do pracy – pomalowali ściany, umyli okna, posprzątały, wreszcie urządzili ekspozycję. Są na niej prace pro-

fesjonalistów i amatorów, tworzących z wielką pasją. Obrazy, fotografie, trochę rękodzieła. Niewielkie dwudzielne pomieszczenie po sklepie Niemowlacek zmieniło się nie do poznania

i okazało wręcz stworzone na galerię. Oficjalnie otwarto ją w ubiegły piątek.

– Uważam, że to wspaniały pomysł na Sanok, w którym brakuje miejsc, gdzie twórcy – nieistotnie, profesjonalni czy nieprofesjonalni – mogliby pokazać swoje prace, a mieszkaniec czy turysta wejść, zobaczyć je, porozmawiać. Bo co innego kafejki i budki z piątkami, a co innego sztuka. Miejsce na Rynku, przy szlaku komunikacyjnym i turystycznym na zamek, jest do tego celu idealne. Gdyby umiejętnie to zagospodarować, Sanok z powodzeniem mógłby być drugim Kazimierzem – mówi z przekonaniem Oksana Kulczycka, której obrazy również prezentowane są w Galerii.

Placówka ma charakter wystawienniczy a nie handlowy, co oznacza, że prac artystów nie można kupować. Czynna jest codziennie od godz. 11 do 18. W czasie Zjazdu będzie pełnił również funkcję „biura kontaktowego”, za pomocą którego łatwiej będzie odnaleźć dawnych znajomych czy kolegów. /jot/

Będziecie pod obstrzałem

Pierwszy Światowy Zjazd Sanoczan. To wydarzenie postanowili uwiecznić na zdjęciach fotografowie-zawodowcy związani z Sanokiem: Dorota Bodnar, Zygmunt Nater i Marek Zakrzewski. Barwy „Tygodnika Sanockiego” będzie reprezentował nasz niezastąpiony, zwłaszcza w sporcie, stały fotoreporter Tomasz Sowa. A Państwo, czyli zjazdowicze? Będziecie robić za gwiazdy!

Zjazdowi fotografowie pojawiać się będą w różnych miejscach podczas trwania zjazdu i fotografować uczestników, tworzyć ich zdjęciowe portrety. Ze sporządzonego materiału fotograficznego powstanie pozjazdowy album, który będzie wspaniałą pamiątką dla pokoleń. Dlatego szukajcie naszych artystów, pozujcie im chętnie do zdjęć, aby później móc się odnaleźć na kartach tej niecodziennej pozjazdowej publikacji.

emes



Ten oto „Foto-tercet” będzie na usługach zjazdowiczów przez najbliższe dni. Życzymy dobrych plonów. Od lewej: Zygmunt Nater, Dorota Bodnar i Marek Zakrzewski.

Kwesta otworzyła portfele i... serca

Wszelkie oczekiwania przerósł efekt kwesty na rzecz Zofii Klodowskiej, która cierpi na stwardnienie rozsiane. Do puszek trafiło blisko 4,5 tysiąca złotych! To najlepiej pokazuje, że sanoczanie są ludźmi o wielkich sercach.

Akcja prowadzona była w ostatnią niedzielę przez rodzinę chorej i wolontariuszki pod kościołami parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i Chrystusa Króla. Większym gestem wykazali się mieszkańcy Posady, gdzie zebrano ponad 2,5 tys. zł. Natomiast efekt zbiórki na Wójtostwie to przeszło 1800 zł. Ostatecznie do dziewięciu puszek trafiło łącznie 4.328,81 zł.

– Ludzie spontanicznie reagowali na naszą kwestę. Jedni

mówili, że pamiętają Zosię z pracy w Stomilu, inni zaznaczali, że czytali zapowiedź zbiórki na lamach „TS”. Jeszcze przed liczeniem pieniędzy wiedzieliśmy, że będzie dobrze, bo wszystkie puszkę ważyły swoje. Następnie wraz z wolontariuszkami pojechaliśmy do Zosi, która nic nie wiedziała o zbiórce. Widząc nas z puszkami w rękach aż popłakała się ze wzruszenia – relacjonuje Wiesława Klodowska, szwagierka chorej.

Chcąc pomóc chorej, rodzinie dowiedziała się także, że leki, które w Polsce kosztują 2600 zł – koszt miesięcznej kuracji, z Niemiec można sprowadzić za 200 euro, czyli trzykrotnie taniej. A to oznacza, że pieniądze zebrane podczas niedzielnej zbiórki wystarczą na blisko pół roku leczenia. Wszyscy, którzy chcieliby dodatkowo pomóc cierpiącej sanoczanice, mogą nadal wpłacać datki na subkonto krakowskiej Fundacji na Rzecz Chorych na SM nr 43 1020 2892 0000 5102 0186 7076 z dopiskiem „Zofia Klodowska”.

(b)



Sanok

* Policja szuka sprawcy, który wybił (11 bm.) podwojną szybę w oknie wystawowym i drzwiach wejściowych sklepu przy ul. Kornarskiego. Straty oszacowano na 1000 zł.

* Jedna z mieszkańek Sanoka zawiadomiła, że w trakcie jej pobytu w zakładzie pracy, mąż przywłaszczył sobie pozostawiony przez nią na parking samochodu alfa romeo o wartości 8 000 zł. Do zdarzenia doszło 12 bm. na ul. Beksińskiego.

* Znaczne straty poniosła 49-letnia sanoczanica, zamieszkała przy ul. Przemyskiej. Nieustalony sprawca ukrał jej portfel (12 bm.) wraz z kartą bankomatową oraz pieniędzmi w kwocie 500 zł. Posługując się skradzioną kartą bankomatową, złodziej wypłacił następnie w bankomacie około kilku tysięcy złotych z konta poszkodowanej kobiety.

* Tego samego dnia doszło do kradzieży portfela na ul. Dworcowej. Wraz z portfelem jego właściciel stracił dokumenty, karty bankomatowe oraz pieniądze w kwocie 400-500 złotych. oraz dokumenty i kartami bankowymi.

* Kierujący volkswagenem 64-letni mieszkaniec powiatu sanockiego potrafił 6-letniego chłopca, który prawdopodobnie nagle wszedł na jezdnię z samochodu zaparkowanego na lewym pasie ruchu. W wyniku potrącenia chłopiec doznał niegroźnych otarć naskórka. Kierowca był trzeźwy. Do zdarzenia doszło 13 bm. na ul. Norwica.

* W blokach przy ul. Langiewicza grasował w niedzielę (15 bm.) złodziej, który włamywał się do piwnic. W pierwszym ukrał 4 rowery o łącznej wartości 2840 zł, następnie przemieścił się do sąsiedniego, skąd wyniósł sprzęt wędkarski oraz 2 rowery górskie o łącznej wartości ok. 6000 zł.

Gmina Besko

* Kierujący rowerem 19-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, jadąc po drodze publicznej nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z prowadzącą rower w przeciwnym kierunku 80-letnią kobietą. W wyniku zdarzenia piesza doznała złamania stawu łokciowego ręki lewej oraz złamania kości spojenia łonowego. W wyniku przeprowadzonych badań okazało się, że poszkodowana była trzeźwa, natomiast sprawca miał 0,84 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Do wypadku doszło 11 bm. w Mymoniu na ul. Leśnej. * Prawdopodobnie niebezpieczności przewodu kominkowego doprowadziły do zapalenia się ogrzewania i pożaru stolarni przy ul. Podkarpackiej w Besku. Na szczęście, nikt nie ucierpiał. Wstępne straty zostały oszacowane przez właściciela na około 5.000 zł.

Gmina Komańcza

* Na 2000 zł wyceniono straty poczynione przez nieustalonego sprawcę, który 13 bm. włamał się do nieużytkowanej pracowni pszczelarzkiej znajdującej się na nieogrodzonej działce leśnej w Kalnicy. Po pokonaniu zabezpieczeń drzwi i wyważeniu desek, złodziej ukrał ok. 50 szt. ramek metalowych o wartości 500 zł oraz parnik wyceniony na 200 zł.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel.13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Pomnik na pokolenia

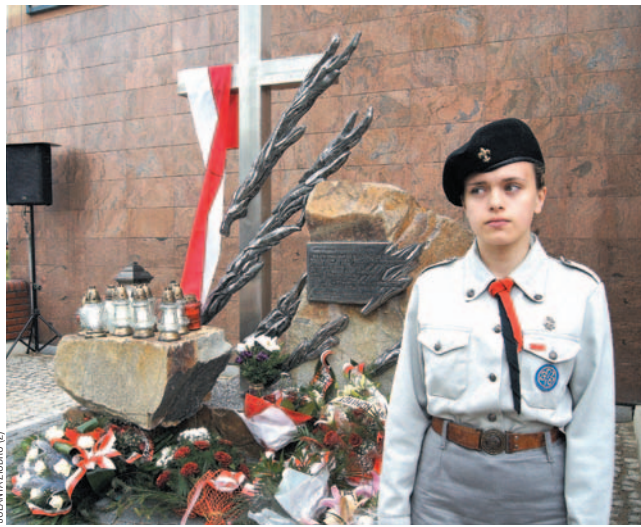
W 70. rocznicę wybuchu, do którego doszło 2 sierpnia 1944 roku na terenie Fabryki Gumi, społeczność Posady i Sanoka uczciła pamięć kilkudziesięciu osób, które zginęły – jako „żywe podnienie” – podczas eksplozji zbiorników z benzyną, naftą i olejem. Tuż obok miejsca tragedii powstał pomnik z prawdziwego zdarzenia, który zastąpił krzyże pamięci stawiane w tym miejscu od 1945 roku. Obecna na uroczystości pani wojewoda – jednocześnie szefowa Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – powiedziała, że po raz pierwszy spotyka się z tego typu upamiętnieniem.

Były to cywilne ofiary wojny, właściwie jej ostatnich dni, bo od wschodu nadciągały już wojska sowieckie. Ludzie spragnieni podstawowych dóbr, jak żywność, nafta, zeszyty i przybory szkolne, ruszyli na opuszczone przez Niemców magazyny. W pewnym momencie eksplodowało tysiące litrów materiałów pędnych. W płomieniach zginęło kilkadziesiąt osób, dorośli i dzieci. Jak słusznie zauważył dziennikarz Waldemar Bałda, w poruszającym tekście odczytanym podczas części artystycznej uroczystości, trudno ludzi winić o cokolwiek. Potrzebowali tych rzeczy do życia i przeżycia, a magazyny zostały opuszczone przez okupanta. Mienie było niczyje.

Uroczystość rozpoczęła msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem proboszcza ks. Piotra Buka, odprawiona w świątyni na Posadzie, niedale-

ko miejsca tragedii. Uświetnił ją Chór św. Cecylii. – Już w kościele nie mogłam powstrzymać łez – mówiła wzruszona Ludmiła Domagała (z domu Żołnierczyk), której brat Adam zginął podczas wybuchu. Pani Ludmiła, wraz z wojewodą Małgorzatą Chomyńską-Śmiegielską i burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem odsłoniła pomnik w obecności pocztów sztandarowych, licznie zgromadzonych mieszkańców, przedstawicieli: Rady Dzielnicy Posada, Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Wybuchu Tragedii z 1944 roku w Sanockiej Dzielnicy Posada, radnych, służb mundurowych, sponsorów, szkół.

Pomnik ma kształt granitowego krzyża, otoczonego przez płomień. Tablicę pamiątkową umieszczono na okazałym piaskowcu. Jak tłumaczył Zbigniew Czerwiński, przewodniczący zarządu rady dzielnicy i komitetu



Pomnik stanął na terenie dawnej Fabryki Gumi (dziś rozciągają się tu włości Stomilu, PASS-Pol-u i Stomil East), przy ulicy Dworcowej. Tuż obok rośnie jeszcze wierzba posadzona przez Józefa Baszaka w 1945 roku.

budowy, nie ma na niej wymienionych nazwisk ofiar, gdyż nigdy nie udało się ustalić wszystkich – część osób zginęła bezimiennie. Waldemar Bałda dopowiedział, że w czasie tragedii nikt nie myślał o bilansie, gdyż zbliżał się front wschodni i wkrótce rozgorzały walki. Ludzie kryli się po domach, a zmarłych chowano pośpiesznie, nieraz w asyście świszczących kul. Nie było czasu na wspólne przeżywanie żałoby, refleksję.



Uroczystość miała okazałą oprawę i zgromadziła wielu gości, z panią wojewodą na czele. Mieszkańcy, zwłaszcza starsi, reagowali emocjonalnie, gdyż wielu z nich miało jeszcze przed oczami dantejskie sceny sprzed siedemdziesięciu lat.

Wśród uczestników uroczystości nie zabrakło świadków wybuchu. Oprócz wspomnianej pani Domagałowej byli także bracia Baszakowie, Józef i Adam – członkowie komitetu honorowego, Stanisław Olearczyk, a także członkowie rodzin ofiar. Pani Krystyna Masłyk, z domu Drwiega, straciła wtedy siostrę, 13-letnią Jasię. Pobiegnęła z koleżankami do magazynów po artykuły szkolne – za niecały miesiąc zaczynał się rok szkolny. Nie posłuchała mamy, która wołała ją na obiad. Ciężko poparzoną przyniósł do domu pan Drwiega. Umierając kilka godzin później, dziewczynka pytała mamę, czy nie gniewa się, że nie przyszła na obiad...

Uroczystość zakończyła część artystyczna w dawnym klubie „Chemicz”, w wykonaniu chóru „Gloria Sanocensis”, solistów i recytatorów pod kierunkiem Antoniego Wojewody.

Jolanta Ziobro

W ostatnim numerze, w tekście „Nie doczekali końca wojny. Spalili się żywcem” wkraśl się błąd do nazwiska Tadeusza Paszkiewicza, prezesa STOMIL EAST, który zyczliwie wsparł inicjatywę budowy pomnika – serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Śledzenie MKS-ów

Miasto Sanok, poprzez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wprowadza System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Tym nowoczesnym narzędziem obsługi ruchu pasażerskiego objętych zostanie siedem głównych przystanków Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Na jakość usług przewozowych miejskiego transportu publicznego wpływa wiele czynników. Jednym z nich jest jego dostępność, na którą składa się m. in. informacja dostarczana pasażerowi. Sanok sukcesywnie poprawia jakość tych usług, stąd też kolejne udogodnienie w postaci systemu nowoczesnej, elektronicznej informacji pasażerskiej na przystankach MKS.

Dobry system informacji pasażerskiej to taki, który przy wykorzystaniu kilku mediów zapewnia pasażerowi łatwy i szybki dostęp do informacji we wszystkich miejscach, w których może tych informacji podczas podróży potrzebować. Wychodząc naprzeciw potrzebom pasażerów, zdecydowaliśmy się na wprowadzenie nowoczesnego rozwiązania, jakim jest system elektronicznej informacji pasażerskiej. Mamy nadzieję, że ułatwi on

jeździe określa swoją bieżącą pozycję GPS i dane przesyła do Centralnego Systemu Informatycznego MKS. Przetworzone dane są z kolei przekazywane do elektronicznych tablic informacyjnych na przystankach oraz do sieci internetowej na stronie: www.rozkladjazdy.spkg.com.pl, dostępnej również w telefonach komórkowych. Na tablicach przystankowych podawany jest rzeczywisty czas oczekiwania na autobus danej linii. Każda tablica przystankowa wyposażona jest w urządzenie głośnomówiące, uruchamiane przyciskiem na słupie konstrukcyjnym. Lektor odczytuje bieżące informacje pokazywane na tablicy.

System Informacji Pasażerskiej w Internecie pozwala pasażerom na obserwowanie w czasie rzeczywistym położenia autobusów na trasach. Po kliknięciu na zakładkę uruchamiającą tryb wyszukiwa-



Przychodzimy na przystanek i zamiast nerwowych spojrzeń w kierunku skąd ma przyjechać MKS, tudzież na zegarek, patrzmy na tablicę i wszystko wiemy. Super sprawa!

sanoczanom korzystanie z komunikacji miejskiej. Warto dodać, że systemy takie z powodzeniem funkcjonują w wielu miastach – mówi burmistrz dr Wojciech Blecharczyk.

Nowy system będzie dopełnieniem istniejącej statycznej informacji, w postaci tradycyjnych rozkładów jazdy, dostępnych na przystankach oraz na stronie internetowej SPGK. Systemem zostanie objętych 7 głównych przystanków komunikacji miejskiej, obsługujących największą ilość linii oraz pasażerów, przy ul.: Beksieńskiego, Jagiellońskiej, Jana Pawła II (SPGK), Kościuszki (Dom Handlowy), Kościuszki (Poczta), Rymanowskiej (Cmentarz Centralny) i Staszica (centrum handlowe).

System wykorzystuje dwa rodzaje mediów, dzięki którym możemy otrzymać informację o rozkładzie jazdy: tablice elektroniczne oraz Internet. W systemie informacji dynamicznej kierowca wyjeżdżając z zajezdni, loguje się w systemie informatycznym autobusu. Urządzenie komunikacyjne w po-

nia na stronie www.rozkladjazdy.spkg.com.pl oraz po wybraniu numeru linii i kierunku, na tle mapy pokazywana jest trasa linii z przystankami oraz piktogramem poruszającego się autobusu z uwzględnieniem ewentualnych opóźnień i przyspieszeń. Ponadto po kliknięciu na dowolny przystanek, na mapie pojawia się wirtualna tablica przystankowa na wzór tej rzeczywistej, przedstawiająca zarówno ogólny rozkład jazdy, jak i godziny odjazdu poszczególnych linii komunikacyjnych w najbliższym czasie.

Dodatkowo w 8 najnowszych autobusach MKS zostały zainstalowane elektroniczne tablice wewnętrzne informujące o najbliższych przystankach, zaopatrzone dodatkowo w funkcję zapowiedzi głosowych: przystanku obecnego, następnego oraz kierunku, w którym jedzie autobus.

Na razie system jest jeszcze w fazie testowej, więc prosimy pasażerów o wyrozumiałość i cierpliwość.

Agnieszka Frączek

AUTOSAN. Nie ma chętnych?

Do pierwszego podejścia kupna AUTOSANU, wyznaczonego na 17 czerwca, nie zgłosił się nikt. Nie ma chętnych, czy też potencjalni kupcy przegrali strategię oczekiwania na obniżenie ceny transakcji? To pozostanie tajemnicą. Przynajmniej do 14 października, na kiedy to wyznaczono datę kolejnego przetargu.

17 czerwca można było zostać właścicielem Autosanu po wpłaceniu 56.033.200 złotych. Na tyle bowiem został wyceniony jego majątek, bez zapasów, produkcji w toku i wyrobów gotowych. Jeśli nowy właściciel chciałby przejąć wszystko i kontynuować zawarte umowy, ku czemu zmierza syndyk masy upadłościowej, musiałby zapłacić ok. 80 milionów. 14 października br. cena Autosanu będzie niższa o 6 mln zł.

Czy brak chętnych na kupno fabryki należy odbierać jako zapowiedź dramatu? Nie da się ukryć, że fakt ten został odebrany przez załogę, a także przez wielu mieszkańców Sanoka, z dużym niepokojem. A jak zareagował nań syndyk Ludwik Noworolski? – Myślałem, że pojawią się oferty kupna, jako że zainteresowanie potencjalnych kupców w okresie

poprzedzającym przetarg było spore. Pytających o warunki transakcji było co najmniej kilkunastu. Stąd wynikała moja nadzieja, że wpłynie co najmniej jedna oferta – mówi syndyk. Jego zdaniem brak ofert może oznaczać wyczekiwanie potencjalnych nabywców na obniżkę ceny. – Uważa się powszechnie, że od syndyka masy upadłościowej kupuje się tanio – wyjaśnia.

W tej sytuacji chciałoby się powiedzieć: „...karawana idzie dalej!” Zwłaszcza, że na liniach produkcyjnych praca idzie pełną parą. Na taśmie znajduje się obecnie 20 autobusów. Są też następne zamówienia. Dla KGHM w Lublinie Autosan ma wyprodukować 30 autobusów, dla Lublina 14. A zwykle jest tak, że drugie półrocze zawsze było dużo lepsze pod względem ilości realizowanych kontraktów. To dobrze, bo

z wycieńczenia wynika, że chcąc zamknąć rok dobrym wynikiem, należałoby wyprodukować ponad 100 autobusów.

Wkrótce pojawi się problem umów z pracownikami. Obecnie z 350-osobowej załogi znaczna część zatrudniona jest na czas określony, który kończy się w lipcu. – Będę musiał rozstrzygnąć dylemat, jak postąpić z tymi pracownikami. Muszę znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonuje ich, ale także i mnie jako syndyka – mówi L. Noworolski.

Obserwując rytm pracy Autosanu, wyczuwa się wyraźnie, że tu nikt nie myśli o przegranej. Oczywiście, najważniejsza jest produkcja, ale sporo uwagi poświęca się też perspektywom. Trwają intensywne prace pozwalające na przyznanie sanockim autobusom homologacji „Euro 6”. Wszak od 2015 roku wszystkie sprzedawane w krajach Unii Europejskiej autobusy będą musiały ją mieć. W tym gronie nie może więc zabraknąć Autosanu.

Nowym pomysłem jest autobus na gaz, czyli niskoemisyjny.

– Przygotowujemy taki wyrób. Pomoc zadeklarował jeden z obecnych udziałowców Autosanu p. Krzysztof Moskwa, prezes jasielskiego Gamratu. Prototyp takiego autobusu będzie kosztował ok. 1,5-2 mln złotych. Chcielibyśmy już we wrześniu pokazać go na Targach Motoryzacyjnych w Kielcach – mówi Ludwik Noworolski. – Byłby to kolejny dobry sygnał dla potencjalnych nabywców, że fabryka podejmuje także wielkie wyzwania – uzasadnia.

Sanockie ikony, jaką jest Autosan, nie zabraknie podczas Światowego Zjazdu Sanoczan. Na parkingu przy hali „Arena” zorganizowana zostanie wystawa autobusów z sanockim rodowodem, której hitem będzie autobus H 01 z lat pięćdziesiątych XX wieku. A nie lada gratką będą wycieczki po mieście tymże autobusem (w piątek – godz. 15-18, sobota 12-18 i niedziela 15-19). W obiekcie „Areny” prezentowana będzie z kolei wystawa miniaturowych autobusów, które były produkowane w sanockiej fabryce.

Marian Struś

Odnalazł się w szpitalu

Policjanci ustalili miejsce pobytu 64-letniego mieszkańca Sanoka, którego zaginięcie zgłoszono w ubiegły wtorek koło południa. Po kilku godzinach funkcjonariusze odnaleźli zaginionego w szpitalu.

O zaginięciu mężczyzny powiadomiła pracownica opieki społecznej, która martwiła się o podopiecznego. Mężczyzna od niedzieli nie był widziany przez swoich sąsiadów. Kobieta niepokoiła się o niego z uwagi na stan jego zdrowia i problemy z sercem. Twierdziła, że nie zdążyło się, aby na tak długo opuszczał on miejsce zamieszkania.

Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania 64-latk. Sprawdzali okolice miejsca zamieszkania, zakrzaczenia, pobliskie sklepy, sanockie placówki

opiekuńcze, dworce, pustostany, a nawet sąsiednie miejscowości. Jednak nie przyniosło to oczekiwanego skutku. Dopiero przed godz. 17. ustalono, że poszukiwany mężczyzna przebywa na jednym z oddziałów sanockiego szpitala. Okazało się, że 64-latek został tam przywieziony w poniedziałek przez karetkę pogotowia, która zabrała go ze sklepu, gdzie stracił przytomność podczas zakupów.

Dzięki zainteresowaniu opiekunki oraz pomocy policjantów udało się wyjaśnić, co stało się ze starszym panem. /j/

Nie musi spać w szopie

W ubiegłym roku, tuż u progu zimy, Stanisław Oleksa, mieszkaniec Załuża, stracił w wyniku pożaru dach nad głową. Zamieszkał w drewnianej szopie na siano, pozbawionej nawet pełnych drzwi. Ludzie nie pozostawili go własnemu losowi. Dzięki staraniom młodego sołtysa i miejscowej społeczności wybudowano pogorzalcowi 24-metrowy domek. Najbardziej wzruszające jest to, że mieszkańcy pospieszyli z pomocą człowiekowi, który nie jest specjalnie zżyty z wsią i żyje na uboczu. Na pewno łatwiej byłoby pomagać rodzinie, choćby ze względu na dzieci. Zwyciężyło jednak poczucie odpowiedzialności za los bliźniego.



Domek dla pogorzelnika w całej krasie. Sołtysa Gankiewicza można wesprzeć w spłaceniu zobowiązań, przekazując pieniądze na konto: 81 8642 1184 2018 0024 7144 0006. Telefon kontaktowy: 505 817 260.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

50-letni mężczyzna mieszkał samotnie w drewnianym budynku gospodarczym odziedziczonym po rodzicach. Nie miał nawet elektryczności. Z nieustalonych przyczyn 23 listopada 2013 roku doszło do pożaru. Budynek doszczętnie spłonął. Pan Stanisław przeniósł się do nieogrzewanej szopy. Spał na sianie, wodę do mycia podgrzewał na ognisku...

Kiedy nastały chłody, korzystał z gościny u rodziny; spał też w Domu Bezdomnego Inwalidy w Olchowcach. Ostatecznie jednak wrócił do swojej szopy. Nie potrafił żyć gdzie indziej. – Wiedzieliśmy, że jest górą z pochodzenia i człowiekiem zahartowanym, ale baliśmy się, że po prostu zamrznie – opowiada Tomasz Gankiewicz, 33-letni sołtys Załuża. Co robić

z takim „zawodnikiem”? W pierwszym odruchu serca ludzie ze wsi, sąsiedniego Wujskiego i Bykowiec zorganizowali zbiórkę, pod egidą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, sołtysów, proboszcza i OSP. Uzbierali 5 tys. zł. Pieniądze jednak nie ocieplił podszycie wiatrem szopki...

Sołtys z Radą Solecką zaproponowali wtedy, aby wybudować pogorzalcowi miniaturowy dom o powierzchni 25 metrów kwadratowych, taki sam, jaki miał wcześniej: jedno pomieszczenie pełniące funkcję pokoju i kuchni, tyle że ocieplone i pod solidnym dachem.

Powołano Społeczny Komitet Wsi Załuż i – przystąpiono do dzieła.

Doktor, dawaj kasę
Tomasz Gankiewicz wziął na swoje barki nie tylko sprawy formalno-prawne (była to normalna budowa, wymagająca dokumentacji i pozwoleń), ale też zajął się szukaniem pieniędzy. Wyposa-

zony w zaświadczenie od wójta gminy Sanok Anny Hałas i ksero artykułu z „Tygodnika Sanockiego” pukał do wszystkich drzwi i wysłał dziesiątki e-maili. – Poprosiłem o datkę nawet swojego lekarza dentystę – uśmiecha się. Do zrzutki dołączył się też właściciel stacji benzynowej przy ulicy Królowej Bony, naprzeciwko Kau-

(gwoździe i wkręty), Automet (gotówka), Beta (okna). Pan Tomasz, jako właściciel sklepu spożywczego w Załużu, wciągnął do dzieła wszystkich swoich kontrahentów, od największych hurtowni po drobnych dostawców warzyw i owoców. Każdy musiał wrzucić coś do „kapelusza”. Ładnie zachowała się też Gmina Sanok, organizując zbiórkę pieniędzy wśród radych, sołtysów i pracowników urzędu oraz Starostwo Powiatowe, które w mig załatwiło wszystkie formalności. Na koniec odezwała się firma Hydro-Vacuum z... Grudziądza (sic!) ofiarowując pogorzalcowi spod Sanoka kuchnię węglową. Oplacili nawet kuriera.

Ludzie, jesteście wielcy
Dzięki łańcuszkowi ludzi dobrej woli pan Stanisław zamieszkał na swoim. – Wybudowaliśmy mурowany dom o powierzchni 24 metrów. W zupełności mu wystarczy, gdyż jest człowiekiem samotnym i mało wymagającym – mówi pan Tomasz. Ma ciepło, sucho, porządny piec, aczkolwiek domek jest bez elektryczności, za którą nie byłby w stanie płacić.

Cała akcja przebiegła sprawnie i bez wielkiego rozgłosu. Ludzie we wsi nie okazywali jakiegokolwiek entuzjazmu, ale też nie rzucali kłód pod nogi. Bez sprzeciwu uchwalili podczas zebrania przekazanie 10 kubików drewna z wiejskiego lasu i resztek blachy po remoncie domu kultury. Wiadomo było, że pan Stanisław nikogo po rękach nie będzie całować.

– Myślę, że zachowaliśmy się jak należy, pomagając bliźniemu w potrzebie – podsumowuje skromnie sołtys. Do spłacenia ma jeszcze 4 tys. zł długu (domek kosztował około 40 tys.). Liczy, że znajdzie sponsorów.

Dodajmy, że w Załużu dzieje się wiele dobrego. Działa dom kultury, w którym organizowane są zajęcia dla najmłodszych i starszych, reaktywowano Koło Gospodyń Wiejskich. Udały się różne pozytywne inicjatywy, jak sprzątnięcie miejscowości i góry Sobień. Powstała strona internetowa wsi: zaluz.gminasanok.pl. Rodzą się nowe pomysły: urządzenie ścieżek spacerowych, a w przyszłości może nawet punktu przedszkolnego. Najważniejsze, że jest grupa ludzi, którym coś się chce.

Wielki Finał Kanwy Przedsiębiorczych

Znany zwycięzców projektu „Kanwa Przedsiębiorczych”, którego mecenasem był PBSbank! 29 maja w Krakowie w siedzibie firmy Google miała miejsce gala finałowa. Uczestnicy z odrobiną stresu stanęli do rywalizacji, omawiając modele biznesowe. Finałiści odpowiadali następnie na pytania ekspertów, aby zdobyć upragnioną wygraną w postaci nagrody pieniężnej ufundowanej przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy.

Podczas uroczystości nagrodzone w ramach głównego konkursu, który był jednym z elementów projektu „Kanwa Przedsiębiorczych”. Prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego Lesław Wojtas wyjaśnia – „Naszym celem było stworzenie projektu, który będzie realnym wsparciem dla młodych ludzi. Rozpoczynamy od edukacji, by na finiszu beneficjenci mogli pochwalić się gotowym przepisem na biznes”. Z kolei wiceprezes PBS Janusz Matusz dodaje – „Pomysł Kanwy wyłonił się z naszego prowadzenia działalności finansowej oraz charakteru współpracy z klientami, ale też ze środowiskiem w jakim działamy”.

Głównym konkursowym zadaniem uczestników było opracowanie modelu biznesowego w oparciu o założenia Canvas Business Model Generation (CBMG) autorstwa Alexandra Osterwaldera. Projekt miał na celu: poszukiwanie innowacyjnych pomysłów, sprawdzenie szans ich powodzenia oraz edukację w zakresie myślenia w ka-

słowa – „Spokojnie, od tego tylko zależy wasze całe życie”. Po ciepłym i optymistycznym przywitaniu uczestnicy stanęli do rywalizacji. Dziesięciu finalistów prezentowało oraz broniło swoje prace przed jury eksperckim, w skład którego wchodził: Janusz Matusz, Tomasz Łucek, Mateusz Tulecki, dr Seweryn Rudnicki, Karolina Bartkowska-Mazur, Szymon Surmacz oraz Patryk Podleśny.

Nagrody przyznano w dwóch kategoriach: „Mój pierwszy pomysł na biznes” oraz „Rozwijam swoją firmę”. Po burzliwych obradach jury przyznało główną wygraną w postaci 30.000 zł na rozpoczęcie swojego biznesu p. Radosławowi Kneszowi (za projekt Alergis – platforma skierowana do alergików), a kolejne 30.000 zł otrzymała p. Kinga Jurkiewicz na rozwój swojej firmy (za platformę Spokiedo, ułatwiającą dzieciom zapisywanie się na różnorodne aktywności fizyczne).

„Z głębi serca powiem wam, że Kanwa zmieniła moje życie!” – tak pani Kinga Jurkiewicz cieszy-



tegoriach modelu CBMG. Akcja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, zgłoszono ponad 400 projektów, z których wybrano dziesiątkę finalistów.

Gościem Gali Finałowej był Artur Andrus, który wspierał całą inicjatywę od początku, a podczas eventu błyskotliwie przedstawił swój punkt widzenia na przedsiębiorczość z perspektywy człowieka estrady. Do finalistów skierował

ła się, trzymając w rękach wygraną, a pan Radosław Knesz zwięźle podsumował swój udział, kierując miłe słowa dotyczące projektu – „To świetna inicjatywa!”

Według wiceprezesa Podkarpackiego Banku Spółdzielczego – „Wypadaloby kontynuować to przedsięwzięcie. Wydaje się, że to nie jest definitywny koniec Kanwy...”

Festyn zdrowia w Niebieszczanach

„Festyn zdrowia” w Niebieszczanach finalizował realizację projektu edukacyjnego „Czas na zdrowie”, którego celem jest upowszechnienie i propagowanie zdrowego stylu życia w środowisku lokalnym. Należy nadmienić, że Gimnazjum w Niebieszczanach jako jedyne na terenie Gminy i Miasta Sanoka zaangażowało się w realizację tego projektu.

Bardzo aktywnie włączyli się do dzieła uczniowie gimnazjum tworzący tzw. „Bananowy song” pod opieką nauczycieli koordynatorów: Iwony Burdziak-Piecuch i Katarzyny Marzec oraz rodziców.

Wśród zaproszonych na festyn gości znaleźli się: wójt gminy Sanok Anna Hałas, sekretarz Paweł Wdowiak, kierownik referatu ochrony środowiska Agnieszka Marszałek, radne: Bogumiła Bobola i Marta Myćka oraz dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół podstawowych z Prusieka i Niebieszczan.

Podczas festynu był czas na naukę i zabawę. Wykłady i pogadanki wygłosili zaproszeni goście: Tadeusz Rolnik z Niebieszczan, właściciel gospodarstwa ekologicznego,

propagujący uprawę i wykorzystanie pszenicy orkiszowej oraz rośliny zwanej nostrzykiem, ciekawie opowiadał oraz własnoręcznie piekł bułeczki i chleb. Elżbieta Czaja z Koła Gospodyń w Lalinie snuła opowieść o pierogach razowych, które trafiły na Ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych jako pierwszy zarejestrowany produkt tradycyjny w powiecie sanockim. A studenci z Instytutu Medycznego PWSZ w Sanoku przybliżyli obecnym zasady prawidłowego żywienia i zdrowego trybu życia. Jednym z założeń konkursowych była prezentacja filmów edukacyjnych, która miała miejsce w czasie festynu.

Ważnym elementem prezentacji stał się stół ze zdrowymi przeką-



Zanim uczestników zaproszono do stołów, zaserwowano im lekcję na czym ma polegać zdrowy styl życia w środowisku.

Dla „Banowego songu” i koordynatorów projektu to jeszcze nie koniec, ponieważ do końca roku szkolnego muszą przygotować raport z tego wydarzenia i przesłać go na adres organizatora projektu. Potem pozostanie już tylko czekać na wyniki II etapu konkursu „Czas na zdrowie” i trzymać kciuki.

Dla „Banowego songu” i koordynatorów projektu to jeszcze nie koniec, ponieważ do końca roku szkolnego muszą przygotować raport z tego wydarzenia i przesłać go na adres organizatora projektu. Potem pozostanie już tylko czekać na wyniki II etapu konkursu „Czas na zdrowie” i trzymać kciuki.

Niefortunna przejażdżka

Policjanci pracowali na miejscu wypadku, w którym czołowo zderzyli się dwaj nastolatki na motocyklach. Funkcjonariusze ustalili świadków oraz zabezpieczyli materiał dowodowy, który posłuży do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności zdarzenia.

Do wypadku doszło w ubiegłą sobotę po godz. 21 w Tokarni. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że dwaj chłopcy w wieku 14 i 15 lat jechali motocyklami w tym samym kierunku. 14-latek kierował pojazdem nieustalonej marki, natomiast 15-latek – motocyklem własnej konstrukcji. W pewnym momencie młodszy kierowca zawrócił. Gdy zauważył, że jedzie wprost na drugiego motocyklistę, skręcił kierownicą, aby uniknąć zderzenia. Ten w tym samym momencie wykonał identyczny manewr, co doprowadziło do czołowego zderzenia jednośladow.

Obaj chłopcy trafili do szpitala. 14-latek doznał urazu kolana, rozcięcia łuku brwiowego oraz ogólnych potłuczeń. Jego o rok starszy kolega ucierpiał bardziej – poza złamaną nogą lekarze podejrzewają u niego urazy wewnętrzne.

Żaden z nastolatków nie ma uprawnień do kierowania. Motocykle nie były ani zarejestrowane, ani ubezpieczone. – Apelujemy do rodziców o sprawowanie opieki nad swoimi dziećmi. Jak pokazuje powyższe wydarzenie, czujne oko rodzica nie zaszkodzi również w przypadku nieco starszych dzieci – podkreśla asp. Anna Oleńniak, rzecznik sanockiej KPP. /k/

Chórem: Hurra, chóralny Sanok!

Istny deszcz nagród spadł w miniony weekend na sanockie chóry, które nader udanie zaprezentowały się na dwóch międzynarodowych festiwalach w Rzeszowie i Krakowie. Zespoły prowadzone przez sanockie chórmistrzynie – dr Monikę Brewczak i dr Elżbietę Przystasz – dosłownie rozbiły bank nagród, zdobywając aż cztery trofea!

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Pierwsza jaskółka niebywałego sukcesu pojawiła się na V Krakowskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Cracovia Cantans”. To jeden z najwyższych cenionych konkursów chóralnych a cappella w Europie, o czym świadczy liczna reprezentacja uczestniczących w nim zespołów wyłonionych w drodze eliminacji wstępnych. Rangę festiwalu podkreśla międzynarodowe jury złożone z wybitnych specjalistów chóralistyki pod przewodnictwem prof. Romualda Twardowskiego. W tegorocznej, piątej edycji (12-15 bm.) festiwalu wzięło udział 31 chórów z 14 krajów europejskich oraz Izraela. W tak doborowej stawce znakomicie zaprezentował się zespół wokalny SOUL pod kierunkiem dr Moniki Brewczak z parafii Przemienienia Pańskiego, który w kategorii muzyki sakralnej zajął III miejsce, powtarzając tym samym wynik z pierwszej edycji festiwalu w 2010 r., kiedy również stanął na najniższym stopniu podium.

Prosto z Krakowa SOUL ruszył w kierunku na Rzeszów, by wziąć udział w XVIII Międzyna-



SOUL w pełnej krasie – z Grand Prix „Cantate Deo”

rodowym Festiwalu Pieśni Religijnej „Cantate Deo” (13-15 bm.), gdzie tym razem w konkursowych szrankach stanęło 21 zespołów chóralnych. Nadmiar wrażeń i długa podróż podzielały na podopieczne Moniki Brewczak – o dziwo! – mobilizując. Młode wokalistki znakomicie zaprezentowały się podczas przesłuchań koncertowych, wykonując pieśni: „Kyrie” H. Hammarstroma, „Jubilata Deo” L. Halmosa, „Gospodi spasi Triswjatoje” P. Czesnokowa oraz „De Profundis Clamavi” P. Jańczaka. To właśnie ich występ zrobił największe wrażenie na jury, co za-

owocowało Grand Prix, ufundowaną przez biskupa rzeszowskiego ks. Jana Wątrobę.

W kategorii chórów mieszanych znakomicie zaprezentował się Sanocki Chór Kameralny

urą zdobył Chór Mieszany „Sonores” Moniki Brewczak, reprezentujący podobnie jak SOUL parafię Przemienienia Pańskiego.

Laur ten jest tym cenniejszy, iż uzyskany podczas debiutu zespołu w festiwalu chóralnym. „Sonores” zjednął sobie przychylność jurorów utworami: „Shalom Aleichem” (melodia żydowska), „Swing low, sweet chariot” negro spirituals, „Panie, me serce” M. Brewczak oraz „Dzwoneczek Maryi” J. F. Engelharda z akompaniamentem Bartłomieja Kalinki.

Wszystkim chórom, chóralistom i ich chórmistrzynie serdecznie gratulujemy!

/joko/
Nagrodzone zespoły będzie można usłyszeć podczas Światowego Zjazdu Sanoczan – Sanocki Chór Kameralny wystąpi (w repertuarze rozrywkowym) w sobotę (21 bm.) na błoniach podczas koncertu „Sanoczanie dla Sanoczan”, zaś SOUL zadba o oprawę muzyczną niedzielnej mszy w farze o godz. 11, po której także da krótki koncert.

Podziękowania za wsparcie finansowe i pomoc dla zespołu SOUL i SOULIKI:
- PGNiG Oddział w Sanoku
- Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
- Firmie MarkosBus składa
Federacja Caecilianum i Sanockie Towarzystwo Muzyczne

pod dyrekcją dr Elżbiety Przystasz, który wykonał cztery utwory o różnej stylistyce: G. Young „Alleluja”, A. Pärt „Bogorodice Djewo”, E. Aguiar „Salmo 150”, J. Rutter „Gaelic Blessing”. Wykonaniem tym chór zdobył uznanie jury, które przyznało mu I miejsce, puchar oraz nagrodę pieniężną w wysokości 1500 zł, podkreślając przy tym stylowość oraz wysoką kulturę brzmienia zespołu. Sukces tym bardziej cieszy, że w obecnym, odnowionym składzie chór pracuje dopiero drugi rok.

Sanoczanom przypadła także II nagroda w tej kategorii, któ-

Zachwyceni światem animacji

Jeśli się uczyć, to od najlepszych! A do tej, niewątpliwie, kategorii należą Eugeniusz Gordziejuk i Wiesław Zięba ze Studia Miniatur Filmowych w Warszawie. Mistrzowie polskiej animacji, której nie sposób sobie nawet wyobrazić bez postaci Koziolka Matolka, Reksia czy Bolka i Lolka. Od lat przyjeżdżają do Sanoka, aby w gościnnych murach BWA prowadzić dla najmłodszych warsztaty filmu animowanego. Procentuje to coraz większą rzeszą miłośników animacji, którzy zaczynają również odnosić pierwsze sukcesy na ogólnopolskich konkursach.

Tym razem pojawili się w Sanoku w tercecie, wraz z operatorem i montażystą Kamilem Niesłonym, w ramach autorskiego projektu „Animacja dla każdego”, realizowanego od dwóch lat w różnych miejscach Polski. – To kontynuacja naszych działań, które możemy realizować w tym roku dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bez tego byłoby to niemożliwe i nie moglibyśmy odwiedzać tak cudownych miejsc jak Sanok. Lubiemy tu przyjeżdżać, bo jesteśmy gościnnie witani w BWA, panuje super atmosfera, a dzieciaki są bardzo twórcze i rwą się do pracy – podkreśla Eugeniusz Gordziejuk, szef produkcji SMF.

Przez trzy dni warsztatowych zajęć, w których uczestniczyła grupa uczniów SP2, młodzi adepti sztuki filmowej poznawali podstawowe pojęcia filmowe i elementy warsztatu animacji. Wspólnie wymyślali scenariusze, tworzyli scenografię, rysowali i lepili z plasteliny postacie, by w końcowej fazie zapisać ich ruch na setkach klatek zdjęciowych. Plonem ich twórczej pracy były trzy autor-



Pod czujnym okiem Eugeniusza Gordziejuka...

skie filmiki – pierwszy, w klasycznej technice rysunkowej, powstał w oparciu o rysunki i krótkie historyjki obrazkowe wymyślone przez dzieci, drugi – zrealizowany w technice animacji przestrzennej, nawiązał do historycznego ślubu króla Jagielly z Elżbietą Granowską, trzeci zaś powstał ze zdjęć wykonanych w trakcie zajęć, a jego bohaterami byli uczestnicy warsztatów. Emisji każdego z filmów towarzyszyły ogrom-

ne emocje i żywiołowe reakcje widzów, którzy śmiali się, krzykali, klaskali, tupali i piszczełi z zachwytem, domagając się bisów.

Nagrodą za twórczy wysiłek były pamiątkowe dyplomy, rysunki i folie z postaciami ulubionych bohaterów dziecięcych

bajek – Koziolka Matolka, Reksia, Pyzy i innych – wręczone uroczysto uczestnikom przez prowadzących. W rewanżu otrzymali od swych podopiecznych ogromną laurkę z kolorowymi rysunkami i podziękowaniem za super warsztaty. – Było bardzo fajnie! Sami wymyśliliśmy temat i postacie. Ja narysowałam psa, który biega, a potem lata – mówi Weronika Ożóg. – Mnie najbardziej podobało się rysowanie postaci i ich animowanie. Wymyśliłem chłopca na łódce, którego goni i pożera ogromna ryba. Super wyszło na filmie! – Mnie podobało się wszystko. Dużo się dowiedziałem. Jak się robi animacje i że to bardzo trudna praca. Na jedną sekundę filmu trzeba zrobić aż 24 zdjęcia – chwali się zdobytą wiedzą Jakub Uluszcak. – To były bardzo fajne zajęcia. Dużo się na nich działo i nikt się nie nudził – podsumowuje Kacper Filipczak.

/joko/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
śp. Aleksandra Nowickiego
składa

siostra Dorota

Co ludzie gadają Zjazdowo

TOMASZ CHOMISZCZAK

Słowo „zjazd” brzmi niemalże jak hasło. Hasło wywoławcze. A cóż ono wywołuje? Ano, mnóstwo najrozmaitszych skojarzeń: i tych związanych z doświadczeniami osobistymi, i nawiązujących do przeszłości kraju. Nie mówiąc o różnych zabawach językowych (bo można „zjechać”... kogoś).

„Zjazd” wychodzi oczywiście od bardziej podstawowej formy: słowa „jazda”. Już tutaj interpretacja może iść w dwie różne strony. Wariant dosłowny oznacza „jazdę w dół”, „zjeżdżanie” – stąd zjazd narciarski albo zwykłe dziecięce „z górki na pazurki” na saneczkach. Do tej rodziny należy też „zjeżdżalnia” na placu zabaw: szybkie pokonanie krótkiej trasy z górnego punktu A do dolnego punktu B. Ewentualnie z dodatkowymi zakrętami i atrakcjami – jak w zjeżdżalniach-rurach na basenach. Co ciekawe, to jeden z nielicznych pozytywnych przykładów tego typu „zjazdu”: zwykle bowiem w życiu każdy z nas pnie się mozolnie w górę, a szybki spadek kojarzymy z brutalnym końcem kariery. Nie tu.

Inny kierunek interpretacyjny ma „zjazd” używany w sensie przenośnym. Bywa on wtedy pewną – raczej gorszą – odmianą „odjazdu”, też rozumianego metaforycznie, jako przykry stan psychofizyczny, wywołany czasem niedozwolonymi środkami farmakologicznymi, a czasem – przejściowo trudną sytuacją życiową. Taki „zjazd” jest etapem kompletnego wyalienowania, wyłączenia się z otaczającego świa-



ta, fazą zamknięcia, a nawet odcięcia od rzeczywistości. To wymowny symbol ekstremalnego „zawieszenia się” w życiu.

Oczywiście są „zjazdy” rozumiane politycznie: jako zgromadzenia w jednym miejscu i czasie grupy ludzi, których łączy wspólna ideologia. Dla mojego pokolenia – i starszego, rzecz jasna – takowe będą kojarzyły się z zjazdami PZPR w stroju służnie minionym. Wydaje się jednak, że i młodszy są obarczeni jakimś historycznym balastem, skoro wiele współczesnych partii unika słowa „zjazd”, wprowadzając w to miejsce nazwy obcego pochodzenia: stąd te „konwencje” czy „kongresy”.

A w codziennych sytuacjach? Cóż, w powszechnym rozumieniu, kiedy ludzie się „schodzą”, a zatem i „zjeżdżają”, to zwykle po to, by połączyć siły, wymienić poglądy, podzielić się emocjami. No a przy okazji – przekonać się, jak wiele ich jest. I że należą do jednego pokolenia. To akurat nie zmieniło się od czasów prehistorycznych.

Czary na dworcu

Duża, jasna przestrzeń, wypełniona światłem. Z boku dwa fotele z odzysku, w całkiem dobrej kondycji. Do tego parę – ustawionych w półkole – drewnianych skrzynek przykrytych kolorowymi dywanikami. Kilka poduszek i trochę szpargałów niewiadomego przeznaczenia na niskich parapetach. Na środku samotne krzesło, obok niego otwarta walizka i przyciągająca wzrok lira korbowa. Czy w tak surowej przestrzeni można wyczarować bajkowy świat? Można. Pod warunkiem, że potrafi się czarować...

Joanna Sarnecka, Piotr Wojna-rowski i Maciej Harna (na zdjęciu) udowodnili, że potrafią – i to bez czarodziejskiej różdżki. Wystarczyła stara Walizka i czerpane z niej Opowieści – „Bajki o zwierzętach” na podstawie utworów Siergieja Kryłowa – do wysłuchania których artyści zaprosili na Stację Sanok Miasto... Mówione prostym, zrozumiałym dla każdego językiem, przy wykorzystaniu najprostszych środków scenicznych i świetnie dobranej muzyki. O czym? O tym, żeby się nie poddawać i starać pokonać swoje lęki. I o tym, że najlepszym lekarstwem na to, podobnie jak na samotność, jest sprawdzona przyjaźń. Pięknie i mądrze.

Rozgrywane są na wyciągnięcie ręki historie przeniesły wszystkich jakby w inny wymiar. Do świata bez komputerów, telefonów i telewizorów, w którym jest czas na spotkanie i szczerą rozmowę. Gdzie panują jasne i proste zasady, czarne jest czarne, a białe – białe. I gdzie Dobro zawsze zwycię-

ża Zło... Kilkunastoosobowa widowia, wśród której dominowały dzieci w różnym wieku, zasłuchała się bez reszty. I bardzo niechętnie wracała do rzeczywistości.

A potem były wspólne pąsy, gry i zabawy. I wspólne muzykowanie przy – wykorzystaniu grzechotek z... pojemników po jogurtach. Bo wszystko można zczarować – nawet kawałek bezużytecznego,



JOANNA KOZIMOR

wydawałoby się, plastiku. Pod warunkiem, że się chce i potrafi... – Każdy pomysł, który odrywa dziecko od komputera i telewizora, jest dobry. A w tej formie wręcz znakomity. Mimo że córka ma już swoje lata, bawi się świetnie. Oby jak najwięcej takich inicjatyw – podkreślił Piotr Kijowski. Oby. /joko/

Filmowa opowieść o Sanoku

Uczestnicy Zjazdu Sanoczan, podziwiając dzisiejszy Sanok, będą mogli zobaczyć go z lotu ptaka, a także zajrzeć w odległą o jakieś 50 lat przeszłość miasta. Niektórzy być może nawet się w niej odnajdą... Możliwość taką daje – zrealizowany na zlecenie magistratu – film Grzegorza Gajewskiego „Sanok – pamiętam”.

Jako sanoczanin z dziada pradziada zawsze marzył o zrobieniu filmu o rodzinnym mieście, ale okazja jakoś się nie nadarzała. Pojawiała się zupełnie niespodzie-

ką część tego miasta! Mama przez 40 lat leczyła zęby, ojciec wymyślał „patenty” w Stomilu... Wydarzenia rodzinne miały być jednak tylko elementem uogół-

– odkryty w jednym z domów na Głowackiego – mundur rotmistrza Dunina-Wąsowicza, którego jednym z potomków był mecenas Kosina, który go przechował – opowiada z przejęciem.

Takich niespodzianek ma znacznie więcej – oto Zdzisław Beksiński z Tomkiem na tle balonu „Sanok”, albo poczet sztandary na stadionie z ogolonym

ze współczesnością, którą także postanowił pokazać niesztafpowo. – Chciałem pokazać miasto z takiej perspektywy, z której większość mieszkańców nigdy nie miałaby szans go zobaczyć – wyjaśnia. Stąd ujęcia kręcone ze strażackiego wysięgnika na moście w Stomilu, gdzie na czas ujęć wstrzymano ruch, z dachu Autosanu czy bloku na Lwowskiej, który wszedł niefortunnie w „stomilowski” kadr.

Przez cały 43-minutowy film przeszłość przeplata się z teraźniejszością – I Komunia św. Grzesia Gajewskiego stanowi pretekst do pokazania współczesnych „komunistów” u franciszkanów, zauważony przez przypadek na filmie ojca – wśród rajdowców jadących przez Dąbrówkę – Sobiesław Zasada w porsche staje się doskonałym „dodatkiem” do dzisiejszego Autosanu... Piramida grobowca rodziny Kulczyckich koło cerkiewki w Międzybrodziu daje asumpt do kolejnej ciekawej opowieści.

– Ten film sprawił mi wielką frajdę. Mam nadzieję, że „rodziny klucz” zostanie dobrze przyjęty przez widzów. Jestem zadowolony z efektu końcowego, choć czuję też pewien niedosyt – wolałbym, aby film miał 1,5 godz. a nie 43 minuty. Tyle rzeczy zostało jeszcze do pokazania – mówi z żalem producent. – Może kiedyś nakręcę drugą część pt. „Sanok – przypomniatłem sobie”...

Współtwórcą obrazu jest operator Adrian Janisio, który podczas zdjęć ponoć zakochał się w Sanoku na amen, muzykę udostępniła „Martagona”, swoją cegiełkę dołożyło też wiele innych osób, które pomagały przy realizacji obrazu. Jego premiera nastąpi dziś, 20 czerwca, o godz. 20 na sanockim Rynku. Film będzie też można zakupić na jednym z pobliskich stoisk w cenie 25 zł.

/joko/



Zbierając materiały do filmu, Grzegorz Gajewski wdrapał się nawet na dach Autosanu

wanie – na rzeszowskiej premierze filmu „Gdzie niedźwiedzie piwo warzą”, który zrealizował na zlecenie Fundacji Karpackiej Polska. – Po seansie podszedł do mnie burmistrz Blecharczyk i zaproponował, abym za Zjazd Sanoczan zrobił podobny film o Sanoku. Ucieszyłem się i zgodziłem od razu, mimo że czasu nie było wiele, jakieś 2-3 miesiące zaledwie. Dał mi jednak całkowicie wolną rękę, co było sporym komfortem, ale też wyzwaniem – podkreśla Grzegorz Gajewski. – Szukałem jakiegoś klucza, który pozwoliłby mi zrobić film inny od pozostałych, niekomercyjny. W końcu uznałem, że elementem porządkującym będzie... ja sam. Przecież moja – zasiadła tu od pokoleń – rodzina stanowi ja-

nienia. Zależało mi, aby każda opowiadka łączyła się z kolejną.

Kiedy wymyślił schemat, zaczął szukać materiałów, wertując rodzinne archiwa i albumy – najpierw własne, potem także swoich znajomych. – Przypomniałem sobie filmy robione przez ojca na 8-milimetrowej tasie. Wiedziałem, że kręcił je również pan Zbigniew Kaszycki. Namówiłem jego syna Janusza, żebyśmy wspólnie je przejeździ – niektóre widział pierwszy raz w życiu! Dowiedziałem się, że podobną szafę po swoim ojcu ma Maciek Harna. Trafiałem na rzeczy niezwykle – raz było to zdjęcie wielkości znaczka, na którym wśród trzech żołnierzy rozpoznałem dr. Niedzielskiego, zwanego „Kundziu”, innym razem

na lyso dryblasem, w którym rozpoznać można „Pecię”, czyli ks. Peszkowskiego, albo tajemniczy podhalańczyk z dystynkcjami pułkownika i rogatywką z piórkiem na zdjęciu z 1935 r. – który okazuje się dowódcą II PSP Karolem Swinarskim a mały chłopiec obok – jego synem Konradem, późniejszym słynnym reżyserem.

Ponieważ każdy chciał pomóc i nie odmawiał, materiałów przybywało w szybkim tempie, aż ich ilość zaczęła lekko przerażać producenta. Tego, co zgromadził, wystarczyłoby nie na jeden, a na pięć filmów o Sanoku! Konieczna była gruntowna selekcja, tym bardziej że nie chciał opierać się tylko na archiwaliach, ale zderzyć Sanok lat 60.

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy przybyli na nasze spotkanie na Zamku.

Religia i władza

Religia, szczególnie chrześcijańska, nigdy nie miała szczęścia do udanych mariaży z władzą świecką. Owszem, od roku 313, kiedy to cesarz Konstantyn Wielki ogłosił edykt mediolański, chrześcijaństwo stało się wyznaniem faworyzowanym wśród innych kultów religijnych. Jednak kolejne wieki pokazały, że nie wyszło mu to na zdrowie. Wprost przeciwnie, ustanowienie tzw. religii państwowej na terenie byłego imperium rzymskiego spowodowało uwikłanie się chrześcijaństwa we wszystkie przypadłości władców świeckich. Trwało to bez mała ponad tysiąc lat, do czasu, gdy Renesans Europejski zaczął sukcesywnie pozbawiać dostojników kościoła katolickiego wpływów politycznych. Dzisiaj, w dobie dominacji państwa laickiego, religia chrze-



ścijańska wydaje się zupełnie nie przystawać do neopogańskich wzorców kulturowych Zachodniej Europy. Mamy więc do czynienia ze stanem początkowym, kiedy to ponownie trzeba odważyć, by nazywać się wyznawcą Chrystusa.

In hoc signo vinces. Cesarz chrześcijanin

Początek IV wieku naszej ery to polityczny galimatias na olbrzymim obszarze imperium rzymskiego. Stary i niedołężny cesarz Dioklecjan abdykując, pozostawia władzę w rękach tzw. Tetrarchii, czyli czterech władców odpowiedzialnych za różne regiony cesarstwa. Ta koncepcja, jakkolwiek uzasadniona względami wielkości państwa, doprowadza do wielu poważnych konfliktów wśród Tetrarchów. Jednym z nich jest Konstantyn doświadczony w walkach z Frankami i Alemanami, żołnierz oraz roztropny i skuteczny polityk. I to właśnie on zostaje jedynowładcą Rzymu po pokonaniu ostatniego, pozostałego przy życiu cesarza Licyniusza w roku 324. W tym samym czasie Konstantyn na bazie dawnej greckiej kolonii Bizancjum buduje wspaniałe miasto, które nazywa – Miastem Konstanty-

na – Konstantynopolis, przyszlą stolicę cesarstwa Bizantyjskiego. Do historii przechodzi głównie jako pierwszy z władców starożytnych sprzyjający chrześcijaństwu. Co więcej, uznający w tym wyznaniu realną siłę, nie tylko duchową, lecz także polityczną. Co zostaje potwierdzone nadaniem chrześcijaństwu statusu religii państwowej, tym samym rugującej dawne wierzenia pogańskie. Chciałoby się westchnąć w tym miejscu i zapytać, dlaczego to współcześni władcy Europy nie chcą uznać walorów religii chrystusowej i uparcie pozostają przy neopogaństwie. Można się domyślić. Zaś o cesarzu Konstantynie przeczytacie Państwo w znakomitej pracy Aleksandra Krawczuka KONSTANTYN WIELKI.

Jacek Rogowski
wyczytamy@wp.pl

8. Bieszczadzkie Lato z Książką

Czytam, więc jestem...

Na progu wakacji do Sanoka zawitało po raz kolejny „Bieszczadzkie lato z książką”, a wraz z nim znani i lubiani autorzy, artyści-pisarze, dziennikarze i wydawcy. Zorganizowana już po raz 8. przez wydawnictwo Bosz impreza (obecna również w Lesku i Przemyślu), dostarczyła wielu okazji do ciekawych spotkań, rozmów i zakupów.

Niezbyt sprzyjająca pogoda sprawiła, że tegoroczna edycja Lata z... nie była tak udana jak przed rokiem i miała zdecydowanie mniejszą frekwencję. Mimo to wydawcy nie narzekali. – Impreza w Sanoku zawsze jest udana. Może to sprawa organizacji, może miejsca, a może po prostu ludzi, którzy tworzą fajny klimat. W Lesku nie byłam, a z Przemyślem nie ma nawet co porównywać. Tu mimo kiepskiej pogody ludzie przychodzą, oglądają, kupują. Jesteśmy bardzo zadowoleni – stwierdził Mirosław Skalski z Wydawnictwa Literackiego w Krakowie.

Zadowoleni byli też czytelnicy, którzy mimo napiętego programu licznie uczestniczyli w spotkaniach z autorami. – Byłam na spotkaniu z Markiem Przybylikiem, którego od 9 lat namiętnie oglądam w „Szkle kontaktowym”. Jego humor, cięte riposty i komentarze są zawsze z takim

podtekstem, że aż miło słuchać. Byłam też na Nowickim, do którego mam wielki sentyment z racji tego, że to jest mąż mojego szwagra zony. Małgorzata Potocka była żoną Krzyska Potockiego z Niebiesko-Czarnych, a to jest brat mojej żony Ani Potockiej. Kiedy to wyjaśniłem Nowickiemu, stwierdził: To my są krewne! Rewelacyjny człowiek i doskonały aktor. Każdy gest, grymas, ruch ciała jest u niego doskonale przemyślany. Mimo upływu lat, nadal świetnie się go słucha i ogląda – stwierdził Jerzy Rak.

Wzięcie mieli również: Katarzyna Grochola, Barbara Bursztynowicz, Barbara Kossmowską i Krzysztof Łoszewski oraz Jerzy Bralczyk. Nieco mniej osób przyszło na spotkanie z Januszem Szuberem (tydzień wcześniej miał spotkanie autorskie) oraz Hanną Bakulą (przegrała rywalizację z Janem Nowickim, który w ostatniej chwili zmienił godzinę swego spotkania).



– Od razu widać, kto tu jest szefem! – stwierdził Jerzy Bralczyk, komentując zdjęciowy „portrecik” otrzymany od Bogdana Szymanika.

– Pewne rzeczy zdarzają się jakby poza nami. Janowi Nowickiemu skomplikowała się droga powrotna, więc przyspieszył spotkanie, gdyż inaczej nie zdążyłby na samolot. Janusz Głowacki zachorował i musiał w ogóle zrezygnować z przyjazdu. W ubiegłym roku wypadła Katarzyna Grochola, która teraz powiedziała, że tylko śmierć jej może przeszkodzić i przyjechała. Staramy się natychmiast przekazywać takie informacje, żeby uprzedzić czytelników i dokonać zmian w programie, za które mogę tylko prze-

prosić. Są to sytuacje, na które nie mamy wpływu. Podobnie jak na pogodę, która w tym roku nie bardzo dopisała, co przelożyło się na frekwencję. Ogólnie jestem jednak zadowolony z tegorocznej edycji Lata z książką, choć nad pewnymi rzeczami musimy jeszcze popracować, zwłaszcza w Przemyślu. Zastanawiamy się też nad zrobieniem w namiocie jednej wielkiej księgarni zamiast pojedynczych boksów, ale trzeba to jeszcze przemyśleć – stwierdził Bogdan Szymanik, właściciel wydawnictwa Bosz.

/joko/

Parisienne

PARYŻANIE. Mają fatalną reputację wulgarnych, agresywnych egoistów a co gorsza bezczelnie się tym szyczą. ULICE. Paryż ma najczystsze rynsztoki na świecie, ponieważ psy je szanują. 44% Francuzów nazwało źródłem piękna chodzenie ulicami. WODA. Paryż to miasto wody!! METRO. Paryż szyci się swoim podziemnym systemem komunikacji. HISTORIA. Wielu ludzi przyjeżdża do Paryża, aby poczuć nostalgia. MIŁOŚĆ. Romansowanie jest sprawą głęboko osobistą twierdzą Paryżanie. SEKS. To Napoleon założył pierwsze domy uciech, aby kobiety były kontrolowane i leżone. To wszystko w trosce o swoich żołnierzy... JEDZENIE. Paryżanie mają do jedzenia stosunek niemal seksualny. MODA. Ma władzę nad prowincją a Paryżanki nad modą. Nazywana jest odzieżowym sadomasochizmem. Polega na wyrafinowaniu i luzie, swobodzie doboru ciuchów według paryskiego kodu. KINO. Sine qua non!! Paryżanie kochają filmy, według gazet w mieście działa 77 kin, w rzeczywistości o wiele więcej. Związek Paryża z kinem przypomina romans, w którym zaangażowane są obie strony. SZTUKA. Oczywiście Impresjoniści, których każdy chce zobaczyć, chociaż jeden raz w życiu!! MIESZKANIA.

Mnóstwo ludzi staje się Paryżanami kupując mieszkanie w Paryżu. Bardzo tego pragną, realizują marzenie! Na takie rozdziały podzielił autor Steven Clarke swoją książkę PARYŻ NA WIDELCU. Sekretne życie miasta. Książka obudziła we mnie dwa jakie wspomnienia. Miałam dziadka-wujka budowniczego, architekta, po którym pozostały mi w genach zainteresowania budownictwem i architekturą. A więc bardzo zainteresowała mnie budowa metra w Paryżu (przy okazji której zdarzyła się dziura w ziemi, tak samo jak w Warszawie), budowa kamienic pełnych secesyjnego wystroju (w takiej mieszkałam w dzieciństwie w Poznaniu). Budowa kanałów pod całym Paryżem, które powodują, że miasto codziennie rano jest czyste i świeże. Uszykowane czeka na przechodniów, pełne zapachów zroszonej wodą zieleni. Byłam w Paryżu i potwierdzam, miasto jest fascynujące. Miałam na zobaczenie tylko 5 dni, więc od razu mówię, chcę jeszcze raz pojechać do Paryża. A kiedy skończyłam czytać, to wsłuchałam się w płytę PARIS Malcolm McLaren, gdzie aksamitnym głosem klasycznie po parysku śpiewa między innymi Catherine Deneuve. Letnia Uczta!

Izabela Tworak

Mechanik podbija Europę

- Było super! Zwiedziliśmy kawalek świata, nawiązaliśmy nowe kontakty, podszlifowaliśmy język angielski. Zawodowo też skorzystaliśmy, choć trochę mniej – byliśmy po prostu zbyt dobrzy – mówią ze śmiechem uczniowie „Mechanika”, którzy przez miesiąc przebywali na praktykach zawodowych w Wielkiej Brytanii. Kolejna grupa pojedzie tam w listopadzie, a w przyszłym roku młodzież z ZS2 praktykować będzie również we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Na Wyspy wyjechali w ramach autorskiego projektu ZS2 „Praktyka zawodowa w Plymouth szansą lepszego startu zawodowego dla techników: pojazdów samochodowych, mechaników, teleinformatyków oraz techników telekomunikacji”, finansowanego w całości z programu „Leonardo da Vinci – Uczenie się przez całe życie”. Licząca 16 uczniów grupa „mechaników” szybko zaaklimatyzowała się w nowym środowisku. Pomogły dodatkowe zajęcia prowadzone przez anglistki Bożenę Chabros-Jaklik i Jowitę Nazarkiewicz, koordynatorki projektu.

Zaskoczyli tubylców

Już pierwszego dnia praktyk w Highbury College okazało się, że sanoczanie przewyższają wiedzą i umiejętnościami swych brytyjskich rówieśników. – Nasz instruktor zaczął od pokazywania i objaśniania mierników, a my w jeden dzień uruchomiliśmy 36-letniego morrisa, którego przez trzy miesiące nikt nie potrafił naprawić – mówi ze śmiechem Krystian Faciszewski. – Nasi chłopcy zaskoczyli Brytyjczyków poziomem wiedzy i umiejętności praktycznych. Jeden z instruktorów zawodu przyznał, że grupa z „Mechanika” była najlepszą ze wszystkich uczących się w ich szkole – podkreśla z dumą Bożena Chabros-Jaklik, która wraz z Markiem Skalskim opiekowała się uczniami podczas praktyk. Nie wszystko jednak przychodziło równie łatwo. Nie lada wyzwaniem okazał się obowiązuje na Wyspach ruch lewostronny. – Na początku szło nawet niezle, ale potem było już gorzej – pomyliły mi się strony, a zamiast kierunkowskazu włączyłem wycieraczkę... – przyznaje

Dawid Czyż, który przeszedł swoisty chrzest bojowy na ulicach Plymouth.

Sanoccy mechanicy mieli jednak czego zazdrościć brytyjskim kolegom – nowoczesnej i świetnie wyposażonej szkoły z mnóstwem urządzeń sportowych, siłownią, kantiną i warsztatami. – Mają tam bardzo dobre maszyny i narzędzia, zwłaszcza klucze, na widok któ-



Mechanicy na obczyźnie...

rych oczy nam się zaświeciły. Zeby u nas było takie wyposażenie... – wzdycha Przemek Baczek.

Polak potrafi!

Równie dobrze jak w szkole radzili sobie w codziennym życiu. Zakwaterowani u miejscowych rodzin, w zawrotnym tempie doskonalili swój angielski, dogadując się z gospodarzami, którzy okazali im dużą życzliwość. – Koledze nawet skarpetki prasowali! – śmieje się Przemek. – Ja mieszkałem u małżeństwa w średnim wieku. Oboje z mężem byli bardzo życzliwi, interesowali się, jak minął mi dzień. Pani nie schodził uśmiech z twarzy. Gotowała bardzo dobre obiady. Tak mnie polubili, że zaprosili do siebie ponownie – opowiada Dawid.

Podobny honor spotkał Krystiana, który gościł w domu pary emerytów. – Złodzieje chcieli ukraść im mitsubishi colta. Ściągnęli obudowę i wyrwali kable, usiłując je podłączyć „na ostro”. Kiedy nie dali rady, uciekli. Uruchomiliśmy je razem z Dawidem, naprawiliśmy też bezpiecznik. Lutownicę pożyczył nam nauczyciel z collage’u. Lubił nas i ciągle przynosił nam żelki, choć za pierwszym razem zapytał, czy w ogóle wiemy co to jest... – wspomina ze śmiechem chłopak.

Mieć twój syn pobyt w naszym domu...

Obaj chłopcy zaskarбили sobie tak ogromną wdzięczność gospodarzy, że ci polecili ich usługi są-

chane BMX-y!), nowe znajomości i przyjaźnie, szlif językowy – to wszystko zapoczątkuje w przyszłości. Podobnie jak doznania i doświadczenia z licznych wycieczek: od pamiętającego czasy rzymskie Bath oraz Londynu, przez fabrykę Jaguara w Birmingham i salon Mercedesa w Brookland, po prestiżowe Haynes International Motor Museum w Sparkford Somerset, gdzie znajduje się największa w Wielkiej Brytanii kolekcja ponad 400 niezwykłych samochodów i motocykli z całego świata.

Swoje wrażenia przekazywali na gorąco – wraz ze zdjęciami – prowadząc bloga „Mechanik na obczyźnie”, a cały pobyt zwięźcili wielką uczcą w chińsko-indyjskiej restauracji, na którą przeznaczali ostatnie kieszonkowe.

Europa stoi otworem!

W listopadzie na 4-tygodniowe praktyki zawodowe do Plymouth wyjeżdżają kolejną, 15-osobową grupą uczniów „Mechanika” (telekomunikacja i teleinformatyka). Podobnie jak ich koledzy otrzymają na zakończenie dokument Europass Mobilność, potwierdzający ograniczoną praktykę, który zwiększa szanse na znalezienie pracy. Cenniejsze to tym bardziej, że uczniowie nie ponoszą z tego tytułu żadnych kosztów. Wszystkie działania w ramach projektu (transport, zakwaterowanie, wyżywienie, imprezy kulturalne, zajęcia językowe, kieszonkowe) opłacane są z funduszy unijnych.

„Mechanik”, dla którego był to projektowy debiut, udowodnił, że warto po nie sięgać, choć nie jest to proste. Do konkursu w 2013 r. zgłoszono aż 711 wniosków, z których akceptację uzyskały 122 – projekt sanockiej szkoły znalazł się na 5. miejscu!, dzięki czemu otrzymała ona prawie 100 tys. euro na zagraniczne praktyki uczniów. W przyszłym roku szansę skorzystania z nich otrzyma kolejnych 48 osób, które pojadą na praktyki zawodowe do Portugalii, Hiszpanii i Włoch. ZS2 złożyła bowiem kolejny ciekawy projekt – w ramach programu „Erasmus+” – który również został przyjęty do realizacji. Gratulujemy!

siadom, a na pożegnanie wręczyli listy z gratulacjami dla rodziców – przetłumaczone na polski przez tłumacza! Zaśmiewali się do lez, czytając o sobie, że „jest miły, łagodny, dobry ze wszystkich naszych zwierząt i bardzo przyjazny”... Intencją pozostała jednak czytelna: „gdy chce on ma otwarte zaproszenie”. – Otrzymaliśmy kilka zaproszeń na wakacje i nie tylko, a nawet deklarację znalezienia pracy! – mówią z satysfakcją.

Na salonach i u Chińczyka

Z Plymouth przywieźli mnóstwo wrażeń. Wieczorki towarzyskie i filmowe z udziałem Hiszpanów i uroklivych koleżanek z Pomorza (też praktykantów), wspólne wypadki na kregle, do siłowni i niesamowitego skateparku (Kuba i Piotrek zabrali nawet do Anglii uko-

§ Prawnik radzi

Dwa miesiące temu zostałem wybrany na prezesa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z tego co wiem, to do końca czerwca mam zwołać Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników. Proszę mi poradzić, w jaki sposób mam to zrobić i co powinno zawierać takie zawiadomienie?

Marian F. z Sanoka

Zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Z reguły Zgromadzenie wspólników zwołuje Zarząd, jednakże od zasady tej są pewne odstępstwa, ponieważ w przypadku niezwołania przez Zarząd Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w terminie określonym w ustawie lub umowie spółki uprawnienie do przechodzenia na radę nadzorczą, komisję rewizyjną lub na inne osoby, którym takie uprawnienie wspólnicy przyznali w umowie spółki.

Jeżeli zgromadzenie zwołuje organ spółki np. Zarząd to stosowana decyzja powinna zapaść w formie uchwały. W zawiadomieniu o zwołaniu zgromadzenia wspólników należy oznaczyć dzień, godzinę i miejsce zgromadzenia wspólników oraz szczegółowy porządek obrad. Należy pamiętać, że w przypadku zamierzonej zmiany umowy spółki w zawiadomieniu bezwzględnie powinno się wskazać istotne elementy treści proponowanych zmian. Ma to duże znaczenie, albowiem w sprawach nieobjętych porządkiem obrad nie można powziąć uchwały, z wyjątkiem sytuacji, gdy cały kapitał zakładowy jest reprezentowany na zgromadzeniu, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego powzięcia uchwały.

Zgodnie z art. 238 § 1 KSH zgromadzenie wspólników zwołuje się za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników. Zamiast listu poleconego lub przesyłki nadanej pocztą ku-

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2000r. Nr 94 poz. 1037 z późn. zm.)

Poezja i młodzież

Dwudziestu młodych poetów wzięło udział w Młodzieżowym Konkursie Twórczości Własnej, który tradycyjnie odbył się w II Liceum Ogólnokształcącym. Główne nagrody zdobyli: Patrycja Zarzycka z Gimnazjum w Tarnawie Dolnej i Dominika Witowicz z I Liceum Ogólnokształcącego.

Konkurs, który wymyśliła Urszula Bukład – nauczyciel-bibliotekarz, organizowany jest od roku szkolnego 1997/98. Początkowo uczestniczyli w nim wyłącznie uczniowie II LO, ale po pięciu latach rozszerzony został nie tylko o inne szkoły średnie, ale i gimnazja. Pokłosiem pierwszych edycji był tomik poezji „Piórka na wietrze”, wydany przez szkolną bibliotekę w 2003 roku.

Podczas XVI edycji Młodzieżowego Konkursu Twórczości Własnej uczestników oceniało jury w składzie: Anna Adamiak, Robert Miszczyk (poloniści, pracownicy Centrum Doskonalenia Nauczycieli) i Janina Lewandowska (długoletni instruktor Sanockiego Domu



Porad Prawnych udziela
Radca Prawny Marta Witowska
z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-464-51-13
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:
tygodniksanocki@wp.pl

rierską, zawiadomienie może być wysłane wspólnikowi także pocztą elektroniczną, pod warunkiem jednak, że uprzednio wyrazi na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane.

Co więcej, należy też pamiętać, że Zgromadzenia wspólników odbywają się w siedzibie spółki, o ile umowa spółki nie wskazuje innego miejsca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zgromadzenie wspólników może się odbyć również w innym niż siedziba miejscu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażą na to zgodę na piśmie.

Utalentowane sanockie G 1

Gimnazjum nr 1 w Sanoku uplasowało się w ścisłym gronie 25 gimnazjów Podkarpacia, którym nadano certyfikat „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”. Uroczystość podsumowania konkursów przedmiotowych organizowanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz wręczenia certyfikatów odbyła się 12 czerwca w Sali Marszałkowskiej Hotelu Rzeszów.

To już drugi raz (pierwszy w rok szkolny 2011/2012) dyrektor Paweł Stefański miał zaszczyt odebrać przyznany Gimnazjum nr 1 im. Grzegorza z Sanoka Certyfikat „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”. Certyfikat ten potwierdza stworzenie przez szkołę szczególnych warunków, aby uczniowie mogli rozwijać swoje zdolności i osiągać sukcesy. Aby uzyskać certyfikat, należało przekroczyć ustaloną liczbę laureatów, dostosowaną do ilości uczniów w szkole. W Gimnazjach liczących od 200 do 300 uczniów – 6 laureatów, od

300 do 400 – 8 i pow. 400 – 10. Z gimnazjów sanockich tylko Gimnazjum nr 1 spełniło ten warunek. Na 25 gimnazjów z całego województwa podkarpackiego, którym nadano Certyfikaty, G 1 ze swoimi 9 laureatami i 2 finalistami, uplasowało się na 9 miejscu.

Dodatkowo dwoje uczniów sanockiego G 1: Alicja Jungiewicz i Dawid Borys, odebrało dyplomy i nagrody jako wielokrotni laureaci. Gratulacje od Pani Wojewody oraz Podkarpackiego Kuratora Oświaty odebrali także nauczyciele prowadzący tych uczniów: Anna Serbin, Ani-



Dyrektor sanockiego Gimnazjum nr 1 Paweł Stefański z uśmiechem na twarzy odbiera od Pani Wojewody certyfikat „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”.

ta Rzemieńska, Piotr Łakoś i Patryk Nisiewicz.

Podczas uroczystości Małgorzata Chomycz-Śmigielka – Wojewoda Podkarpacki i Jacek Woj-

tas – Podkarpacki Kurator Oświaty podziękowali laureatom za ich osiągnięcia, a nauczycielom za twórczą i efektywną pracę.

Kochają przedszkole

Stowarzyszenie Przyjaciół Przedszkola „Pod Sanockim Zamkiem” informuje, że podczas zbiórki publicznej zorganizowanej 1 czerwca br. podczas X Jubileuszowego Pikniku Rodzinnego zebrano kwotę 1303,50 zł. Środki te przeznaczone zostaną na doposażenie placu zabaw oraz zakup pomocy dydaktycznych i zabawek dla przedszkola.

„Niezwyczajni” zwyczajnie

Doroczna gala zwana „sanockimi Oscarami” za nami. Nagrodami, tytułami i statuetkami wyróżniono tych, którzy swoimi dokonaniem i osiągnięciami przynoszą dumę naszemu miastu, którzy udowadniają, że wcale nie żyjemy w czasach, w których nic się nie może udać. Przeciwnie, sporo można osiągnąć, nawet w skali międzynarodowej, jeśli dysponuje się odpowiednią wiedzą i chęcią do działania. O wyborze tegorocznych „niezwyczajnych” po raz pierwszy decydowały trzy niezależne kapituły. I to była nowość. Natomiast nic nie zmieniło się w kwestii samej gali. Z roku na rok stają się one coraz bardziej nudne, ciesząc się coraz mniejszym zainteresowaniem. Bez względu na to, co się zmieni.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Początek był mocny i zapowiadający wielkie emocje, jako że na scenie pojawiła się Formacja Tańca Towarzystwa FLAMENCO, zwykle podnosząca ciśnienie widzów. Po takim wejściu wszystko powinno było już pójść jak z płatka. Pierwszymi bohaterami gali byli laureaci Nagród Sanoka w dziedzinie kultury i sztuki, przyznanych przez Radę Miasta. W tym roku po raz pierwszy typowali ich nie radni skupieni w komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki rady miasta, lecz profesjonalści wywodzący się z jednostek kultury tworzący kapitułę. Przyznała ona cztery nagrody indywidualne i jedną

teriałów do książki „Beksiński. Portret podwójny”). W kategorii zespołowej w dziedzinie upowszechniania kultury nagrodę otrzymał TEATR PP, prowadzony przez Macieja Patronika (rok w rok gości w Sanoku, gdzie robi prawdziwy teatr, będący wielką radością dla aktorów i cieszący się uznaniem widzów). Wartość nagrody indywidualnej wynosiła 3 tys. zł, zespołowej 6 tysięcy. Pamiątkowe statuetki Grzegorza z Sanoka, nagrody i kwiaty wręczali: Jan Oklejewicz – przewodniczący Rady Miasta, Marian Kurasz – wiceburmistrz miasta oraz Maciej Bluj – przewodniczący komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki Rady Miasta. A potem zabrzmiał akordeon. Upominkiem dla widowni były bowiem trzy utwory wykonane przez jed-



Nagrodę Sanoka w dziedzinie kultury i sztuki odbiera Sławomir Woźniak, kierujący profesjonalnie i dynamicznie Biurem Wystaw Artystycznych. W tle dwójka laureatów nagrodzonych za twórczość artystyczną: Grażyna Dziok i Rafał Pałacki.

tunkowe oraz Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, a wśród laureatów indywidualnych: Bożena Walter, prezes Fundacji TVN „Nie jesteś sam” oraz Sebastian Królicki, działacz sportowy, twórca działającego już od 11 lat portalu internetowego hokej.net. Wręczający statuetki i dyplomy wiceburmistrz Marian Kurasz w gorących słowach dziękował laureatom nagród za społeczną pracę, dostrzeganie drugiego człowieka, za pomocną dłoń, którą podają tym, którzy są w potrzebie. Za dostrzeganie tej pracy w imieniu wyróżnionych dziękowała prezes TPD Halina Polojko.

W dziedzinie przedsiębiorczości tegorocznymi laureatami Nagród Burmistrza zostały firmy: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, realizator historycznej ponadstulimilionowej inwestycji w dziedzinie ochrony środowiska, AUTOMET GROUP, IMPEXRUR, TRANS-GAZ, SIGMA SYSTEMY OSŁONOWE oraz PGE DYSTRYBUCJA – REJON ENERGETYCZNY SANOK. Wyróżnieniem dla laureatów były statuetki „Opera et Studio” (Pracą i Staraniem), które odbierali przedstawiciele wyróżnionych firm: Czesław Bartkowski, Józef Leśniak, Grzegorz Konopka, Robert Hnat i Tomasz Ślępk.

Sanok sportem słynie

Od kilku lat odrębną kategorię wyróżnianych honorowymi Nagrodami Burmistrza są sportowcy i działacze sportowi. Jest to wyraz uznania dla ludzi sportu za osiągnięcia w minionym roku oraz promocję miasta przez sport. W tym roku ich grono zdominowali przedstawiciele łyżwiarstwa szybkiego, a byli to: dwaj młodzi zawodnicy osiągający duże sukcesy międzynarodowe: Piotr Michalski i Piotr Nałęcki oraz dwaj trenerzy Sanockiego Klubu łyżwiarstwa GÓRNIK: Marek Drwięga i Grzegorz Kudła. Poza tym laureatami nagród zostali: Marta Sobolak, członek reprezentacji Polski w piłce siatkowej, która zajęła 6 m. w Mistrzostwach Świata niesłyszących oraz 10-letni Maciej Czopor, czołowy szachista Polski i Europy.

Firma, Produkt i Człowiek Roku

To już szesnasta edycja Konkursu Promocyjnego, organizowanego przez Regionalną Izbę Gospodarczą wspólnie z Urzędem Miasta i Starostwem Powiatowym.

Przypomnijmy, że Kapituła wybrała w nim najpierw nominowanych, a następnie „Firmę”, „Produkt” i „Człowieka Roku”.

W tym roku godło promocyjne „Firma Roku Ziemi Sanockiej” Kapituła konkursu przyznała firmie TRANS-SAN z siedzibą w Zagórze. Firma świadczy usługi transportowe na terenie całej Europy, posiadając system teleinformatyczny. Od 2013 r. jest także producentem opakowań tekturowych oraz tutei papierowych.

Do grona firm nominowanych, określanych mianem „asów biznesu”, Kapituła zakwalifikowała firmy: TRANSPRZĘT Czesława Grządziela, która pokazała swoją siłę i klasę w konkursach na gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz dynamiczną firmę Józefa Dudusia z Bukowska, działającą w branżach: produkcja drewna, usługi budowlane, transport krajowy i międzynarodowy oraz sprzedaż paliw płynnych. I takie jest podium w kategorii „Firma Roku”.

W kategorii „Produkt Roku Ziemi Sanockiej” to zaszczytne godło otrzymał STÓŁ DO REHABILITACJI, dzieło firmy WS TECH z Sanoka. Oprócz produktu wyróżnionego główną nagrodą firma produkuje leżanki medyczne, kabiny do ćwiczeń, a także szeroką gamę modułowych mebli biurowych, dostosowując produkty do indywidualnych potrzeb klienta.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały jeszcze dwa produkty, nominowane przez Kapitułę do nagrody głównej. Jednym z nich jest

WANNA ŻELIWNIA firmy Drummonds, producenta ekskluzywnych wanien, ceramiki sanitarnej, armatury oraz wyposażenia łazienek, które znajdują odbiorców w kilku krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych oraz STOJAK DREWNIANY POD WANIENKĘ, produkowany przez firmę p. Wiesława Bajgra.

Tytuł „Człowieka Roku” Kapituła konkursu przyznała ADAMOWI SIEMBABOWI, dyrektorowi Szpitala Specjalistycznego w Sanoku. Działalność placówki kierowanej przez Adama Siembabę jest przykładem dynamicznego rozwoju, znaczonego szybkim nadrobieniem wieloletnich zapóźnień. Nowe oddziały, nowoczesny sprzęt diagnostyczny, nowe procedury lecznicze, to wszystko byłoby niemożliwe do osiągnięcia, gdyby nie zdobywane z różnych źródeł środki finansowe. Dzięki przemyślanym, konsekwentnym działaniom dyr. Adama Siembabę, sanocki szpital bardzo zbliżył się do pacjentów, stając się im przyjaznym i coraz lepiej ocenianym.

Nagrody Godła Promocyjnego wręczali ich laureatom: przewodniczący Kapituły, wicestarosta Wacław Krawczyk, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej Wiesław Kijowski oraz wiceburmistrz Marian Kurasz.

Jak na poważną Galę przystało, do głosu dopuszczono laureatów. Marcin Cieślak, szef „Trans-Sanu”, czyli „Firmy Roku” dziękował organizatorom konkursu oraz współpracownikom, dzięki którym firma szybko się rozwija. Robert Lorens, współwłaściciel firmy WS TECH,

wytwórca „Produktu Roku”, podkreślał zasługi całej załogi oraz zbiorowy charakter przyznanej nagrody. Adam Siembabę, „Człowiek Roku”, poproszony przez organizatorów o super receptę na zdrowie, powiedział: „Bez względu na to, czy żyć aktywnie, ruszać się, mądrze odżywiać, unikać przejadania. Dobre relacje z ludźmi bardzo sprzyjają stabilności życiowej i emocjonalnej. Trzeba zachować pokorę i umieć korzystać z mądrości innych. Czymś bardzo ważnym jest poznanie samego siebie, zrozumienie swojej roli w życiu i podążanie tą drogą. Warto wiedzieć, że sami dla siebie możemy być lekarzami i powinniśmy nimi być.” A zapytany przez nas – jak przyjął przyznanie tytułu „Człowieka Roku”? – oświadczył: „Z zaskoczeniem i niedowierzaniem. Kieruję szpitalem i jestem lekarzem, a leczenie ludzi to czynność, jaką się wykonuje z dala od fleszy i kamer. Bez rozgłosu, z zachowaniem prywatności. Ale gdy już pogodziłem się z tym tytułem i zaakceptowałem go, wytłumaczyłem sobie, że miniony rok był bardzo owocny dla szpitala, że sporo się udało zrobić, zmienić. Widać ktoś to zmierzył i ocenił. Ze swej strony będę robił wszystko, aby każdy rok był taki, gdyż potrzeby są jeszcze duże. Na szczęście ambicje też.”

O upominki dla laureatów zadbał obsypywany ostatnio nagrodami krajowymi i zagranicznymi zespół „Creative Quintet” Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, muzyczne objawienie ostatnich lat

Gali towarzyszyło małe zainteresowanie ze strony społeczeństwa. Skromna kilkudziesięciosobowa widownia dawała wyraźnie odczuć, że formuła imprezy, powielana przez kilkanaście lat, wyraźnie się przeżyła i wymaga rekonstrukcji, z użyciem nowoczesnych środków przekazu. Widownia powinna na ekranie oglądać nagradzane firmy i zwycięskie produkty, a nie słuchać przydługawych ich opisów. Poza występami artystycznymi, scena musi być radośniejsza, laureatom należałoby przypisać jakieś role. Powinny się na niej pojawić znane osobistości ze świata biznesu, sportu czy działalności społecznej. Uroczystość „wręczenia sanockich Oscarów” winna być wielkim wydarzeniem, niekoniecznie za sprawą czerwonego dywanu. Czy to, że takim w tym roku nie była, umniejsza randze przyznanych tytułów i statuetek? Nic podobnego. Drodzy laureaci, Wy byliście wielcy, wspaniali i chyliły przed Wami czoła. Niech za Wami pójda inni.



W dziedzinie przedsiębiorczości wyłoniono mocną grupę laureatów. Jednym z nich był AUTOMET, firma, która zdążyła zająć wiele krajów świata. Na zdj. statuetka w rękach szefa Józefa Leśniaka.

zbiorową. Laureatami nagród indywidualnych zostali: GRAŻYNA DZIOK (twórczyni i prowadząca zespół skrzypcowy „Con Amore”, współtwórczyni zespołu „Creative Quintet”, nauczycielka gry na skrzypcach w sanockiej PSM, której uczniowie osiągają sukcesy krajowe), SŁAWOMIR WOŹNIAK (kierujący pełnym inicjatyw i wspaniałych pomysłów Biurem Wystaw Artystycznych, które udowadnia, że nie trzeba mieć miliona, aby robić wielkie rzeczy), RAFAŁ PAŁACKI (akordeonista PSM, laureat konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, internetowy mistrz świata) oraz TOMASZ SZWAN (człowiek kultury, inicjator wielu oryginalnych pomysłów filmowych, twórca filmu o Beksińskim, udzielał wsparcia M. Grzebalkowskiej przy gromadzeniu ma-

nego z laureatów – Rafała Pałackiego, przyjęte wielkimi brawami.

Spółcznicy i przedsiębiorcy wystąpi!

Doroczną sanocką tradycją stały się Nagrody Burmistrza przyznawane w dziedzinach: społecznej aktywności na rzecz miasta oraz przedsiębiorczości. Wręczenie tych honorowych nagród w postaci statuetek „Multus Multum” (Wiele Wielu) rozpoczęło się od społeczników. Otrzymały je trzy organizacje pozarządowe: działające już od 110 lat Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – Oddział Ziemia Sanocka oraz 95-latek – Oddział Powiatowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W gronie tym znalazły się również: Lotnicze Pogotowie Ra-



Najwyższe godła promocyjne: Firma, Produktu i Człowieka Roku w rękach laureatów: od lewej – Robert Lorens, współwłaściciel firmy WS TECH, Adam Siembabę i Marcin Cieślak, właściciel firmy Trans-San.

Zjazdowa ściągą

Pomysł na ten materiał był ambitny: pomóc zjazdowiczom w wyborze imprez, podpowiedzieć, gdzie powinni się stawić, a z czego ewentualnie mogliby zrezygnować, co będzie hitem, a co nim na pewno nie będzie. Szybko jednak zrozumieliśmy, że narazilibyśmy się tym, których nie polecilibyśmy, a być może i uczestnikom, dla których nasz wybór wcale nie musiałby okazać się najlepszy. Stąd zrezygnowaliśmy z tego zamiaru na korzyść luźnych myśli i opinii, których w programie ŚZS nie ma, bo być nie może.

szczyh dzieciach wystąpią gwiazdy jedynej w Polsce Państwowej Szkoły Muzycznej (bo drugiej takiej nie ma), świetne zespoły Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, po czym w koncercie pt. „Sanok wita Was” zaprezentuje się Chór „Gloria Sanociensis” oraz jego

wyruszy na Rynek, gdzie pokaże się w 45-minutowej musztrze parady. Oglądaliśmy fragmenty próby – wrażenia znakomite.

Okazją do tego, aby ochłonąć z wrażeń pierwszego dnia Zjazdu, dla tych wszystkich, którzy nie wybiorą się na „Sanocką Watrę” (ogniska, wielkie grillowanie, oczywiście ze śpiewami i muzyką – wystąpi m.in. zespół cygański ze Słowacji), będzie powrót na Rynek. Tutaj o godz. 20 odbędzie się premiera filmu SANOK autorstwa Grzegorza Gajewskiego. Tych, którzy będą w tym czasie grillowali, pragniemy uspokoić i poinformować, iż projekcje tego filmu będą powtarzane w sobotę i niedzielę na błoniach. A skoro o filmach mowa, mamy za szczyt zapowiedzieć jeszcze jedną premierę filmową, a będzie nią impresja pt. SANOK 24 H, którą specjalnie na Zjazd wykonał p. Artur Mycio. To trzeba obejrzeć!

Czy w czasie Zjazdu będzie kwitło nocne życie? Co do tego raczej nie mamy wątpliwości. Wszystkie lokale gastronomiczne, łącznie z ogródkami, szykują się na przyjęcie gości, co jest zrozumiałe. My natomiast pragniemy zachęcić Państwa do uczestnictwa w niecodziennym późnowieczornym spektaklu, a będzie to spektakl Teatru Ulicznego „Gry i Ludzie” z Katowic, który zaprezentuje „Balladę o Janie Wnęku”. Akcja rozgrywać się będzie na sanockim Rynku, jej początek godz. 22.

Dla miłośników starych samochodów (i motocykli) mamy ciekawą propozycję na sobotnie przedpołudnie. Z okazji Zjazdu Sanok stanie się miastem „Złoty Oldtimerów”. O godz. 9.30 na Rynku odbędzie się prezentacja uczestników złoty (do 10.30), po czym w kawkadzie udadzą się oni na skansen, gdzie o godz. 11 rozpoczną się konkurencje sprawnościowe. Piękne, stare samochody na pięknym, starym Galicyjskim Rynku naprawdę będą się znakomicie prezentować. Zresztą przekonajcie się Państwo o tym sami!

emes



W piątkowym koncercie na Rynku zespół Państwo Zawodowcy będą bronić barw sanockiej uczelni. Robią to doskonale, a przy tym z dużym poczuciem humoru.

Bardzo ciekawie zapowiadają się dwa koncerty, w których zjazdowiczy widowni zaprezentują się sanockie zespoły artystyczne. W sobotę o godz. 17 na błoniach koncert „Sanocianie dla Sanoczan” z udziałem samych gwiazd, tych nieco starszych jak Marian Kawski (za młodych lat zwyciężył w Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, pokonując samą Ewę Demarczyk!), jak i młodzieży. Wystąpi oprócz niego dwoma „Fryderykami” Dominik Wania ze swoim zespołem, zespół „My Bike” z Damianem Kuraszem, Kamil Bartnik z zespołem oraz Bartosz Głowacki. W koncercie tym zapowiedział także swój występ Artur Andrus. Świeżo po zwycięstwie w Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Religijnej „Cantate Deo”

wystąpi Sanocki Chór Kameralny pod dyrekcją Elżbiety Przystasz.

W niedzielę miłośnicy muzyki i tańca w sanockim (czytaj: świetnym) wydaniu staną przed dylematem: czy wybrać się na błonie na godz. 16, aby posłuchać zespołów muzyczno-wokalnych (wystąpią m.in. „Kretes”, „Raya Bell” i „Są Gorski”, a także zjawiskowa Angela Gaber z zespołem), czy też udać się na godz. 17 do amfiteatru w skansenie, gdzie w Gali Taneczno-Muzycznej zaprezentują się zespoły Sanockiego Domu Kultury: „Flamenco”, „Sanok”, PROGRES i „Con Amore”.

Ciekawie zapowiada się także piątkowy koncert zespołów, chórów i solistów (godz. 15), który można by opisowo nazwać: „Od przedszkola do Opolą”. Po przedszkolakach i nieco star-

solis. Będzie dużo przebojów, a prawdziwym „daniem dnia” powinny okazać się piosenki o Sanoku, których „Gloria Sanociensis” przygotował aż cztery. Być może jedna z nich zostanie wybrana „hymnem ŚZS”. Początek koncertu „Sanok wita Was” przewidziany jest ok. godz. 18.

Występy w ramach Światowego Zjazdu Sanoczan będą wielkim debiutem Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej AVANTI. Rozpoczną w piątek przemarszem ulicami centrum do Rynku (12.30-13), gdzie odbędzie się uroczyste powitanie uczestników i oficjalne rozpoczęcie Zjazdu. Pełną gamę swoich możliwości zaprezentuje jednak w niedzielę. Po mszy świętej w farze, w której wraz z zespołem SOUL będzie tworzyć oprawę muzyczną,

Nasza tożsamość

Pasjonatów historii i literatury powinna zainteresować sobotnia (21 czerwca) konferencja pt. „Sanok. Nasza tożsamość. Historia – kultura – środowisko”, która w godz. 10-13 odbędzie się w sali Gobelinowej, mieszczącej się w podziemiach sanockiego zamku.

Program konferencji wypełnią wykłady i prelekcje – prof. dr hab. Zygmunt Vetulani przedstawi „Historię rodu Vetulanich”, dr Tomasz Chomiszczak rozważy „Czy Sanok literaturą stoi?”, Wiesław Banach – zapewne jak zwykle

barwnie – opowie o „Muzeum sztuki. Zamku Królewskim w Sanoku”, a prof. dr hab. Zygmunt Wnuk oraz Piotr Kutiak omówią „Rolę Parku Miejskiego w Sanoku w edukacji i wypoczynku turystów oraz mieszkańców”. /k/

Coś się kończy, coś się zaczyna...

Choć konkurencja w postaci zjazdowych imprez jest wielka, może znajdą się miłośnicy artystycznego rękodzieła, którzy w niedzielę po południu (22 czerwca) zechcą wybrać się do położonej nieopodal Sanoka Woli Sękowej?

Gospodarze miejscowego Uniwersytetu Ludowego Rękodzieła Artystycznego zapraszają w tym dniu o godz. 18 na otwarcie poegzaminacyjnej wystawy absolwentów dwuletniego Kursu Rękodzieła Artystycznego (2012-14). Kto choć raz odwiedził to urokliwe, pełne

twórczej energii miejsce, wie, że warto. Kto nie był tam jeszcze, powinien pojechać koniecznie – warto! Tym bardziej, że wernisaż uatrakcyjni gościnnie występ etnicznego chóru pieśni karpackich „Widyma”, którego brzmienie na zawsze zapada głęboko w duszę. Wstęp wolny! /joko/

To tytuł najnowszej wystawy w BWA Galerii Sanockiej, towarzyszącej Światowemu Zjazdowi Sanoczan, na której swoje prace zaprezentują artyści związani z Sanokiem (ciałem lub duchem). Organizatorzy zapraszają na wernisaż dziś (20 czerwca) o godz. 17. Wstęp wolny.

Wystawa „Obecności i Powroty” jest obszerną ekspozycją dzieł czterestu twórców, dla których miasto Sanok stanowi ważny punkt w biografii artystycznej. Prezentacja najnowszych prac tak różnych osobowości, stwarza wyjątkową okazję spotkania i międzypokoleniowej wymiany doświadczeń. Już pierwsze spostrzeżenia pokazują, że niezwykłego bogactwu tematów towarzyszy różnorodność mediów, w jakich wypowiadają się autorzy: od malarstwa i rzeźby, przez relief, grafikę do obiektów interaktywnych.

Liczymy na to, że wystawa dostarczy publiczności wielu przemyśleń i przeżyć estetycznych, a dla twórców stanie się inspiracją do dalszych działań artystycznych – podkreślają organizatorzy.

Wśród autorów prac znaleźli się: Arkadiusz Andrejkow, Iwona Demko, Jolanta Jastrzębska-Jakiel, Oksana Kulczycka, Izabela Kulman, Tomek Místak, Zbigniew Osenkowski, Maria Anna Pilszak, Sylwester Stabryła, Jan Szczepan Szczepkowski, Joanna Szostak, Zdzisław Twardowski, Katarzyna Woźniak oraz Sabina Wydra. /j/

Obecności i Powroty



Zobaczymy m.in. prace Arkadiusza Andrejkowa, ale i Joanny Szostak.

Nie przejdźcie obojętnie...

Podczas zjazdu na dziedzińcu zamkowym będzie wystawiona skarbonka Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami, które od kilku lat troszczy się o zabytkowe nagrobki. Już wiosną przyszłego roku ruszy renowacja grobu Feliksa Gieli, jednego z najwybitniejszych burmistrzów w historii Sanoka.

Na ten rok stowarzyszenie nie planowało żadnych prac, skupiając się na spłaceniu rat za renowację nagrobka Amalii Celestyny Świtalskiej i spokojnie przygotowując się do następnej inwestycji. Tak się jednak szczęśliwie złożyło, że dzięki systematycznej pracy i organizowanym kwestom konto stowarzyszenia co rusz jest zasilane mniejszymi i większymi kwotami. Największym darem Niebios okazała się nawiązka przyznana wyrokiem sądu w Ustrzykach Dolnych (dzięki sugestii funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krościenku), który osądził przemytnika dzieł sztuki. – Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku zasądzono na naszą rzecz 4,8 tys. zł, skazany jednak nie kwapił się z realizacją postanowień sądu. W końcu jednak spłacił w ratach swoje zobowiązanie – nie ukrywa radości Ewa Filip, prezes stowarzyszenia.



Tak poważny zastrzyk finansowy, w połączeniu z ogromnymi zasobami już z g r o m a d z o n y m i na koncie, pozwala myśleć o renowacji nagrobka Feliksa Gieli. Mając zapewniony wkład własny, można wystąpić zimą 2015 roku o dotację do Wojewódzkiego Podkarpackiego Konserwatora Zabytków, który zyczliwym okiem patrzy na wielce pożyteczną działalność stowarzyszenia z Sanoka.

emes

Nie przyjedzie na Zjazd

Jeszcze nie tak dawno rozważał przyjazd na Światowy Zjazd Sanoczan. Bardzo pragnął w nim uczestniczyć. Niestety, już nie odwiedzi swego rodzinnego miasta. Przed kilkoma dniami zginął śmiercią tragiczną Stanisław Dzikusko, członek Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej – koło w Trójmieście.

Urodził się w 1940 roku w Sanoku, gdzie spędził dzieciństwo i lata młodości. W Liceum Ogólnokształcącym ukończył szkołę średnią. Potem życie rzuciło Go na Wybrzeże, gdzie studiował filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Po ukończeniu studiów związał się z oświatą. Wtedy jeszcze nie wiedział, że bierze z nią ślub do końca życia. Najpierw jako nauczyciel w jednym z liceów Trójmiasta, potem jako zastępca dyrektora w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym. Był jednak humanistą, więc ciągnęło Go w tym właśnie kierunku. Los mu sprzyjał. W 1983 roku został dyrektorem Zespołu Szkół Plastycznych w Gdyni-Orłowie, skąd przeszedł na emeryturę.

– Mimo emerytury był pełen życia i wigoru. Zimą jeździliście na nartach na Łysej Górze w Sopocie, latem dużo czasu spędzał nad wodą, wędkując. Na co dzień biegał, jeździł na rolkach. Latem planowaliśmy wypad na ryby na Kaszuby – opowiada o Nim

od 20 do 22 czerwca. – Mamy nadzieję, że jak zwykle sanoczanie nie przejdą obojętnie obok naszej skarbonki i wesprą podejmowane przez nas działania przysłowiowym grosikiem, za co z góry serdecznie dziękujemy. Naszą ambicją jest bowiem, aby zabytkowe miejsca pochówków ludzi zasłużonych dla miasta wyglądały godnie i na to przeznaczamy zbierane pieniądze – podkreśla pani prezes.

Od 2009 roku stowarzyszenie odrestaurowało pięć zabytkowych obiektów. Są to mogiły: Mateusza Beksińskiego, Maryana Truszkowskiego, Władysława Niedźwieckiego, Józefy z Heinrichów Drozdowej i Amalii Celestyny Świtalskiej. Można je podziwiać na najstarszym cmentarzu przy ulicy Matejki.

(jz)

Wszystkie prace renowacyjne firmowane przez stowarzyszenie prowadzone są przez fachowców, pod nadzorem urzędu konserwatorskiego. Na zdjęciu – konserwator dzieł sztuki Kamila Wojtowicz i prezes Ewa Filip przy XIX-wiecznym nagrobku A. C. Świtalskiej i jej córki.

emes

Pieprzną granatem w tę reklamę

W lutym chwalił się Alior Bank, iż zachował się elegancko, idąc na rękę mieszkańcom bloku przy ulicy Jagiellońskiej, którym przeszkadzała świetlna, pulsująca reklama – rzecznik prasowy banku obiecał, że zostanie ona przestawiona. Sprawa miała być załatwiona niezwłocznie, gdy tylko zrobi się cieplej. Mamy prawie lato, a reklama jak migająca tak miga ludziom prosto w okna. Bank – a właściwie reprezentujący go ludzie – zachowali się jak kłamczuszki i gówniarze. Jak tu powierzać takim pieniądze?

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

W ubiegłym roku na kamienicy przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie znajduje się placówka partnerska Alior Banku, pojawiła się reklama ledowa. Wszystko byłoby w porządku – właściciel postarał się o niezbędne pozwolenia – gdyby nie to, że wycelowano ją wprost w okna bloku znajdującego się po drugiej stronie ulicy. Mieszkają tam starsze osoby, którym migająca, kolorowa „dyskoteka” zaczęła spędzać sen z powiek, szczególnie wiekowej pani Zofii. – Nie wytrzymam tego dłużej, oszaleję – żaliła się kobieta.

Wszyscy rozkładają ręce

Szukała pomocy w różnych instytucjach – od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego po burmistrza. Chodziła do pracowników Alior Banku, rozmawiała z właścicielem kamienicy i prawnikiem. Reklamę wykonano zgodnie z prawem, a jeśli chodzi o tzw. uciążliwość dla otoczenia, nie ma przepisów precyzujących dopuszczalne parametry jak jasność i częstotliwość pulsowania.

– Reklama ustawiona jest pod takim kątem, że świeci bezpośrednio w moje okna, jak też sąsiadów. Ma jaskrawe, intensywne kolory i migający obraz. Jestem po ciężkim zawale serca i przy takim piekielnym świetle nie mogę normalnie funkcjonować w swoim mieszkaniu – wypłakiwała się pani Zofia, dzwoniąc co jakiś czas do redakcji. Z naszych ustaleń wynikało, że pozostaje jej tylko sąd i dochodzenie swoich roszczeń na drodze cywilnej.

Jutro, pojutrze, za tydzień...

Niestety, bank nie dotrzymał obietnicy. Jako autorka tekstu w połowie marca zaczęłam dopytywać o termin załatwienia sprawy. „Mamy marzec, piękną pogodę, a reklama w Sanoku przy ulicy

potem skontaktował się z nami sympatyczny pan, jak zrozumieliśmy właściciel placówki partnerskiej Alior Banku przy ulicy Jagiellońskiej. Chciał wiedzieć... jakie rozwiązanie sugerujemy w tej sprawie! Z jego słów wynikało, że nic nie da się zrobić,

bo jeśli reklamę ustawi się prostopadle do ulicy Jagiellońskiej – aby przestała świecić ludziom w okna – zacznie z kolei przeszkadzać kierowcom.

Wezmę granat, rozwalę i będzie spokój

Nie wiemy, jak wszystko potoczyło się dalej. Faktem jest, że ogólnopolski bank, reklamujący się hasłem „Wyższa Kultura Bankowości”, publicznie obiecał przeprowadzenie i sfinansowanie prac i że reprezentujący go ludzie, i ci w Warszawie i ci w Sanoku, zachowali się jak kłamczuszki i nieodpowiedzialni gówniarze. Dziś odwracają kota ogonem. Mówią, że nie mają nic wspólnego z reklamą i wyczerpali możliwości interwencji.

Niedawno znów odezwała się pani Zofia. – Mam już dość. Zwariuję. Jak można tak traktować starych, schorowanych ludzi? Po prostu wezmę granat i pieprzną w tę reklamę! – stwierdziła zrozpaczona.



Niektórym reklamy nie przeszkadzają, jednak coraz więcej osób reaguje na nie alergicznie, nie mogąc poradzić sobie z nadmiarem bodźców i komunikatów.

Grunt to dobry PR

Czy nie ma jednak innej drogi rozwiązywania ludzkich problemów? Może centrala Alior Banku w Warszawie, w ramach budowania pozytywnego wizerunku, pomoże lokatorom, prosząc właściciela reklamy o zmianę kąta jej ustawienia? Chodzi przecież o jedną z placówek partnerskich, sprzedającej usługi banku i używającej jego logo.

Mysł najwidoczniej spodobała się „na górze”, bo Julian Krzyżanowski, rzecznik prasowy Alior Banku, zadeklarował, że bank nie tylko zadba o przestawienie reklamy, ale też zapłaci za robociznę. „Ustalamy obecnie, kiedy będą mogły być przeprowadzone prace budowlane, co na pewno nastąpi, kiedy miną największe mrozy” – obiecywał. Pochwaliliśmy taką postawę w tekście „Bank zachował się elegancko”, czekając razem z lokatorami bloku na szczęśliwy finał.

Jagiellońskiej nietknięta. Przykro mi bardzo, ale będę musiała napisać na naszych łamach, że Alior Bank okłamał sanoczan i czytelników „Tygodnika” w sprawie, w której obiecał interwencję i nie jest instytucją godną zaufania” – napisałam w końcu do agencji PR, która pilotowała sprawę. Odpowiedź była natychmiastowa: „Prace budowlane zostaną przeprowadzone, jak tylko bank uzyska wszelkie niezbędne zgody” – zarzekł się Janusz Wróblewski, senior account manager united PR. Potem bank prosił jeszcze o konsultację z mieszkańcami – w jaki sposób reklama ma być przesunięta – by 27 marca zapewnić solennie, że „prace montażowe zostały zaplanowane na najbliższą środę”.

I co? I nic. Reklama wisiała nietknięta. Raz jeszcze zadzwoniliśmy do Warszawy. Dwa dni

„W wyniku naszej interwencji już od kilku miesięcy na wspomnianym nośniku reklamowym nie są emitowane żadne reklamy banku. Chcielibyśmy podkreślić, że jest to prywatny ekran reklamowy, wykorzystywany obecnie do celów niezwiązanych z funkcjonowaniem placówki partnerskiej, a decyzja o jego użytkowaniu należy wyłącznie do właściciela. Przeprowadziliśmy dziś rozmowę z właścicielem, który zapewnił nas, że ekran reklamowy jest wyłączony codziennie, najpóźniej o godz. 21, czyli gdy na dworze jest nadal widno i dlatego nie ma możliwości, aby reklama świeciła mieszkańcom okolicznych budynków w okna.

W razie dalszych zapytań w tej sprawie, prosimy o bezpośredni kontakt z właścicielem ekranu. Z naszej strony podjęliśmy już wszelkie możliwe kroki zmierzające do rozwiązania sprawy” – tak brzmi najnowsze stanowisko banku, przekazane w środę przez rzecznika Juliana Krzyżanowskiego.

Od autorki: Absolutnie nie tęsknię za czasami PRL, ale wtedy przynajmniej świat był prosty. Wiadomo było, kto rządzi w telekomunikacji, kto w banku, a kto w energetyce – każdą sprawę można było załatwić na miejscu, w bezpośredniej rozmowie z osobą decyzyjną. Współczesne firmy, zwłaszcza te wielkie, funkcjonują na zasadzie firm widmo. Większość spraw załatwia się przez konsultantów, infolinię, wynajęte agencje albo drogą e-mailową. Tak pewnie było i w tym przypadku – co mogą faceci z agencji PR i komu zależy, by przywołać do porządku gościa prowadzącego placówkę partnerską w jakimś zapytaniu Sanoku? W anonimowym, wirtualnym i globalnym świecie nic nikogo nie obchodzi. Nie dziwię się pani Zofii, że ma ochotę wziąć granat i pieprznąć w to wszystko. Ja też mam czasem ochotę.

KIERUNEK PRACA SOCJALNA

Czujesz się osamotniony? Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny.

Jan Paweł II

Co to takiego? Praca socjalna jest specyficzną działalnością zawodową, mającą na celu lepszą adaptację wzajemną osób, rodzin, grup i środowiska społecznego, w jakim żyją, oraz rozwijanie poczucia godności osobistej i odpowiedzialności jednostek na drodze odwoływania się do potencjalnych możliwości poszczególnych osób, a także sił i środków społecznych.



Czym zajmuje się pracownik socjalny? Organizuje pomoc osobom indywidualnym, rodzinom, grupom społecznym w odzyskiwaniu lub wzmacnianiu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie; prowadzi poradnictwo w sprawach socjal-

nych i pokrewnych

umozliwiających znalezienie środków do przewyższania trudności w osiągnięciu indywidualnych celów; wzmacnia zdolności grup i społeczności lokalnych do samodzielnego rozwiązywania własnych problemów oraz rozwoju; efektywnie organizuje zróżnicowane formy pomocy i zarządza nimi. Zdobędziesz wiedzę:

- filozoficzną i socjologiczną, pozwalającą poznać istotę ludzką i procesy społeczne;
- przyrodniczą i psychologiczną, dającą podstawy rozumienia systemu człowiek-środowisko

oraz umożliwiającą zrozumienie procesów zachodzących w organizmie;

- ekonomiczną i prawną, umożliwiającą zrozumienie mechanizmów działania służb społecznych;

- umożliwiającą poznanie funkcjonowania mikrośrodowiska, w którym odbywa się zaspokajanie potrzeb jednostki i rodziny.

Twoje obszary wiedzy:

- nauki społeczne – filozofia i socjologia,
- pedagogika społeczna, specjalna i pedagogika pracy,
- teoretyczne podstawy pracy socjalnej z metodologią,
- etyka umożliwiającą zrozumienie społecznej odpowiedzialności rozstrzygnięcia kwestii etycznych

- praca z jednostką, rodziną, grupą i społecznością lokalną,
- diagnoza i doradztwo socjalne,
- poradnictwo rodzinne, prawne i socjalne,
- psychologia,
- polityka społeczna,
- patologie społeczne.



Możesz pracować w: domach pomocy społecznej dla osób starszych oraz niepełnosprawnych intelektualnie, psychicznie i fizycznie; jednostkach organi-

zacyjnych do spraw zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu; powiatowych centrach pomocy rodzinie; ośrodkach pomocy społecznej i wsparcia; zakładach karnych; ośrodkach dla uchodźców; pracy z rodzinami zastępczymi; regionalnych ośrodkach polityki społecznej; w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Dla studentów kierunku działa Koło Naukowe Służb Społecznych Zakładu Pracy Socjalnej „Przyjazna dłoń”, założone w 2011 roku. Członkowie koła, poza niewątpliwą satysfakcją z niesienia pomocy i radości innym, nabywają doświadczenie oraz wiedzę praktyczną, która pomoże im w przyszłości w pracy zawodowej. Studenci zaangażowani w działalność koła organizują i uczestniczą w różnych akcjach charytatywnych.



Nigdy nie jesteśmy tak biedni, aby nie stać nas było na udzielenie pomocy bliźniemu.

Mikołaj Gogol

Infotmator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9-15, sobota – nieczynna.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

• Apteka całodobowa MEDIQ ul. Piłsudskiego 10

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

BEZPIECZNA POŻYCZKA

Zapraszamy do skorzystania z nowej dopasowanej do Państwa potrzeb pożyczki.
W ofercie PROFI CREDIT znajdziecie Państwo pożyczki gotówkowe,
płatne w stałych, miesięcznych ratach.

Oferujemy wygodną spłatę rat przelewem na konto bankowe.

Akceptowalne źródła dochodu:

- umowa o pracę – maksymalna kwota 25.000 zł – emerytura, renta – maksymalna kwota 25.000 zł
- umowa zlecenie – maksymalna kwota 4.000 zł – umowa o dzieło – maksymalna kwota 4.000 zł
- na działalność do 15.000 zł

Skontaktuj się z Doradcą Finansowym tel. 786-817-947 lub 600-946-687

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

23 czerwca (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący
Jan Oklejewicz
w godz. 16-17

26 czerwca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Maria Oberc
w godz. 17-18

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**

27 czerwca (piątek)
pokój nr 40
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

**Marian
Czubek**
w godz. 12-14

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1****ogłasza**

przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych
polegających na remoncie chodników przy ul. Armii Krajowej
10, 12, 14, 16, 18, 20 w Sanoku

Termin realizacji 15.09.2014 r.

Wadium przetargowe wynosi: 3 000 PLN.

Regulamin przetargu można odebrać od dnia 23.06.2014 r.
w siedzibie zamawiającego pokój 412 lub pobrać ze strony www.
smsanok.polandmail.pl.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pokój 412.

Termin składania ofert upływa dnia 09.07.2014 r. o godz. 10.

**Przetarg odbędzie się w dniu 09.07.2014 r. o godz. 11 w biurze
SSM ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku pokój 313.**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania
określone w regulaminie przetargu.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia
bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres
21 dni tj. od dnia 20 czerwca 2014 r. do dnia 11 lipca 2014 r. wykaz nieruchomości zabudowanych przeznaczonych
do sprzedaży w trybie przetargowym położonych w miejscowości Zagórz oznaczonych jako działki 531/2,
532/2, 535/2, 537/6, 540/7, 541/6, 542/9, 543/13, 544/15, 546/8, 655/2, 655/3, 669/3, 669/4, 670/1, 670/2,
671/1, 671/2, 672/1, 672/2, 673/1, 673/2, 674/1, 674/2, 675/1, 675/2, 676/1, 677/1.

Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu:
www.zagorz.pl

Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta
i Gminy, pok. nr 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

jako właściciel nieruchomości położonej w miejscowości Wola Michowa nr 16 gmina Komańcza, powiat sanocki, woj. podkarpackie objętej księgą wieczystą nr KS1S/00058434/2
składającej się z działki gruntu nr ew. 53/7 obręb 0026 Wola Michowa oraz budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, zaprasza do składania ofert w sprawie jej nabycia
w całości.

I. Przedmiotowa nieruchomość składa się z działki ewidencyjnej nr 53/7 obręb 0026 Wola Michowa, gmina Komańcza o powierzchni 2733 m² zabudowanej murem parterowym budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej, całkowicie podpiwniczonym z poddaszem użytkowym oraz drewnianym budynkiem gospodarczym (szopa + garaż). Rok budowy: 1950. Nieruchomość uzbrojona sieciami infrastruktury technicznej: energia elektryczna, woda, kanalizacja (osadnik indywidualny), instalacja odgromowa.

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego. Wg studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Komańcza zatwierdzonym przez Radę Gminy w Komańcy Uchwałą nr XVIII/126/2000 z dnia 24.10.2000 r. z późn. zmianami przedmiotowa działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem VI – Obszary istniejącej zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności zabudowy (z usługami i rzemiosłem dopuszczalnymi w danej strefie ochrony prawnej). Działka sąsiaduje z luźną zabudową mieszkaniową jednorodziną i zagrodową wsi Wola Michowa.

Wartość nieruchomości wg operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego wynosi 120.000,00 zł

II. Wadium w kwocie 12.000,00 zł winno być wpłacone na konto Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: PKO SA O/Kraków nr 98 1240 2294 1111 0010 3561 9764 z dopiskiem „Wadium na nabycie nieruchomości w Woli Michowej” najpóźniej na trzy dni robocze przed zakończeniem terminu składania ofert. W przypadku wybrania oferty wadium zostanie zaliczone w poczet ceny sprzedaży.

III. Oferent pozostaje związany złożoną ofertą przez maksymalnie 60 dni. Bieg terminu związania ofertą rozpoczyna się z upływem terminu składania ofert.

IV. Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy,
- datę sporządzenia oferty,
- proponowaną cenę nabycia netto,
- sposób zapłaty,
- potwierdzenie przelewu wadium na konto UJ,
- oświadczenie, iż oferent zapoznał się ze stanem technicznym przedmiotu sprzedaży oraz że w związku z tym nie wnosi i wnoszą nie będzie wobec sprzedającego żadnych roszczeń,

Osobą upoważnioną do kontaktu jest:

- mgr Jacek Główniak – Zastępca Kanclerza UJ ds. ogólnych, tel. 12 663-11-38,
fax: 12 663-15-74

Oferty należy składać w terminie do godz. 15.00 dnia 10 lipca 2014 roku na adres: Zastępca Kanclerza UJ ds. ogólnych, ul. Gołębia 24, pok. nr 31, 31-007 Kraków z dopiskiem „Oferta na zakup nieruchomości w Woli Michowej”.

Uniwersytet Jagielloński zastrzega sobie prawo zmiany lub odwołania ogłoszenia. Ponadto zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz prawo zamknięcia postępowania bez wybrania którejkolwiek z ofert.



CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie pn.

**Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców
powiatu sanockiego**

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ
LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

**KONTAKT - BIURO PROJEKTU**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku
ul. Mickiewicza 21, budynek F – pokój 206
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8.00 - 17.00
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl

www.doradztwoedu.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OGŁOSZENIE**Burmistrza Miasta Sanoka**

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Śródmieście – II”.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XVII/142/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 25 października 2011 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Śródmieście - II”, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 30.06.2014 r. do 29.07.2014 r., w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 21.07.2014 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) w godzinach od 13:00 do 14:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.08.2014 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235) lub
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1235) w okresie wyłożenia do publicznego wglądu zapewnią się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. projektu planu miejscowego, z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej.

Dane o dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1235).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 13.08.2014 r.:

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 55 m², po remoncie, centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53, 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie 51 m² (I piętro), przy ul. Jagiellońskiej 51/17, tel. 692-91-13-68.
- ★ Mieszkanie 62,47 m², przy ul. Wolnej (Posada), tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe 100 m², 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Tanio mieszkanie bezczynszowe 40 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w Zagórzcu, tel. 601-73-78-94.

- ★ Mieszkanie 51 m² (parter), 3 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica, w bardzo dobrym stanie, przy ul. Armii Krajowej, tel. 534-55-46-81.
- ★ Mieszkanie 40 m², w Sanoku przy ul. Wyspiańskiego 40, tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, Posada, tel. 500-21-23-45.
- ★ Mieszkanie 30 m² (parter), tel. 781-28-29-84.
- ★ Segment – szeregówkę 120 m² + działka 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom drewniany, działka 26 a, w Niebieszczańach, cena 110.000 zł, tel. 664-13-34-72.
- ★ Pilnie w pełni wyposażony, wolno stojący dom, działka 57 a, Terka, tel. 605-03-19-73.
- ★ Pół domu 54 m², garaż i budynek gospodarczy wraz z działką 17,5 a, w Stróżach Wielkich, tel. 13-464-44-68.

- ★ Tanio dom 110 m², tel. 698-73-33-34 lub 664-04-49-56.
- ★ Dom drewniany, Sanok – Śródmieście, tel. 662-61-58-20 (po 20).
- ★ Dom w stanie surowym, tel. 500-21-23-45.
- ★ Lokal usługowo-handlowy 50 m², z osobnym wejściem od strony parkingu, przy ul. Robotniczej, kontakt w godzinach 8-16 tel. 600-90-75-03.
- ★ Lub wydzierżawię budynek pod usługi medyczne, tel. 698-73-33-34 lub 664-04-49-56.
- ★ Działkę rolą 1,40 ha, na działce prąd i gaz, 2 km od Sanoka w stronę Krosna, cena do negocjacji, tel. 13-464-80-67.
- ★ Tanio działkę rolno-budowlaną 49 a, uzbrojona, warunki zabudowy, w Markowcach, tel. 13-467-21-01 lub 13-467-20-19.
- ★ Pole w Bykowcach nad Sanem 0,44 ha (możliwość podziału) oraz 0,1386 ha, tel. 511-76-07-50.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 40 m², 2-pokojowe, umeblowane, dla 2 osób, w Sanoku przy ul. Traugutta, tel. 720-24-05-85.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 537-51-10-07.
- ★ Kawalerkę w Zagórzcu, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie (I piętro), 3 pokoje, kuchnia, łazienka lub oddzielnie pokoje, osiedle Błonie, tel. 600-85-46-19.
- ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Wolnej, tel. 609-56-39-99.
- ★ Pokój dla dziewczyny, tel. 13-491-00-41.
- ★ Lokale 28 m² i 38 m² (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokal 165 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Lokal usługowo-handlowy 50 m², z osobnym wejściem od strony parkingu, przy ul. Robotniczej, kontakt w godzinach 8-16 tel. 600-90-75-03.
- ★ Lokal handlowy 150 m², Dąbrówka oraz reklamę, działka przy ul. Krakowskiej, tel. 698-73-33-34.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wełnę mineralną Knauff, gr. 100 mm – 14 m², 150 mm – 9,18 m², cena za rolkę 70 zł, tel. 506-74-77-83.
- ★ Pianino marki Legnica, stan bardzo dobry, tel. 505-33-89-07.
- ★ Stemple + deski, cyrkularkę, betoniarkę, używane, tel. 698-73-33-34 lub 664-04-49-56.
- ★ Masażer elektryczny 4-funkcyjny (kręgosłup) oraz maszynę elektryczną „Łucznik”, tel. 13-463-80-79.

Inne

- ★ Śliczne szczeniaki Yorki szukają właściciela, tel. 664-95-70-74.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Pomoc kuchenną z doświadczeniem do restauracji w Sanoku, tel. 694-66-88-13.

- ★ Barmankę z doświadczeniem do restauracji w Sanoku, tel. 602-50-22-33.
- ★ PROFI CREDIT – poszukujemy współpracowników, biura pośrednictwa oraz biura kredytowe i instytucje finansowe oraz osoby posiadające działalność gospodarczą do współpracy, tel. 786-81-79-47.

Poszukuję pracy

- ★ Zaopekuję się osobą starszą w zamian za mieszkanie, tel. 697-73-14-87.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

MATRYMONIALNE

- ★ Uczciwa, 57 lat, po rozwodzie, niezależna finansowo pozna pana na resztę życia, z zamieszkaniem u niego, tel. 697-73-14-87.
- ★ Kawaler 67 lat pozna panią na resztę życia, tel. 13-467-15-50.

OFERUJEMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE WÓJTOSTWO,
34,50 m², I piętro, 2 pokoje, 99 tys. zł
ŚRÓDMIEŚCIE,
100 zł - czynsz! 37,74 m², II piętro, 108 tys. zł
POSADA, 76 m², 4 pokoje + balkon loggia, 215 tys. zł
BŁONIE, 74 m², 4 pokoje + balkon loggia, 310 tys. zł
WIĘCEJ OFERT W BIURZEI ZAPRASZAMY!

TWOJ WŁASNY DOM!
PIĘKNE PO REMONCIE! SANOK,
115 m² + 10 a działki, 320 tys. zł
ŚRÓDMIEŚCIE, SANOK, 80 m² + 7 a, 260 tys. zł
POSADA, SANOK, 105 m² + 27 a, 299 tys. zł
3 KONDYGNACJE!
DŁUGIE, 191 m² + 19 a, 450 tys. zł
WIĘCEJ OFERT W BIURZEI ZAPRASZAMY!

GRUNTY
OKAZJA! ZABŁOTCE, 15 a, 100 tys. zł
BUDOWLANA! SANOK, 22 a, 169 tys. zł
BUDOWLANA! ZABŁOTCE, 10,50 a, 89 tys. zł
BUDOWLANA! ZAHUTYN,
34,12 a + projekt budynku, 97 tys. zł
WIĘCEJ OFERT W BIURZEI ZAPRASZAMY!

KOMERCYJNE
GRUNT UTWARDZONY, DĄBRÓWKA,
20 a, 340 tys. zł
ŚCISŁE CENTRUM,
pozostało 2 biura, II piętro, 35 zł/m²
DĄBRÓWKA,
4 biura, parter, I piętro, 15/25 zł/m²
BUDYNEK, POSADA, 182,77 m², 569 tys. zł
WIĘCEJ OFERT W BIURZEI ZAPRASZAMY!

PILNIE POSZUKUJEMY NIERUCHOMOŚCI
Kawalerka, Sanok
Mieszkanie, 3 pokoje + balkon, Błonie
Dom, Sanok, po remoncie, max. 150 m²,
Inwestycja, Sanok, mieszkania pod
wynajem do kupna
WIĘCEJ OFERT W BIURZEI ZAPRASZAMY!

Małgorzata Mołczan,
GRE Nieruchomości
Sanok, ul. Szopena 10,
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

**Potrzebujesz
pieniędzy, wejdź:
www.daiglob.pl
(zakładka daiglob a-count)**

**DETEKTYW
509 394 580
biuromaat@kancelaria-maat.pl**

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE**

- budynki od podstaw
- ogrodzenia z klinkieru i inne
- kostka brukowa
- obkładanie kamieniem
- ścian, schodów, tarasów
- drenaże i izolacje ścian

tel. 603-076-196, 13-463-45-79

**Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń.**

**GARAŻE BLASZAKI
BRAMY GARAŻOWE
tel. 16-632-28-93
601-254-807**

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.
tel. 600-830-854**

**REHABILITACJA,
MASAŻ,
FIZJOTERAPIA SPORTOWA**
mgr M. Czerwiński
tel. 669-190-671

Pożyczki! Super oferta!
Potrzebujesz gotówki – dzwoń!
Pożyczki dla każdego, proste zasady,
minimum formalności, dzwoń!
tel. 666-393-804, 17-871-30-74

DO WYNAJĘCIA

**Dwa korty tenisowe wraz z infrastrukturą
techniczną oraz zapleczem socjalno-sanitarnym
w Sanoku.**

**Posiadamy także dwa lokale biurowe
do wynajęcia o powierzchniach 22 m².**

**Petro-San Sp. z o.o. ul. Lipińskiego 248, 38-500 Sanok
tel. 13 464 42 51, 725 800 215**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„AUTOSAN”**
w Sanoku przy ul. Robotniczej 19, tel./fax 13 46 42 810

OGŁASZA

**Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszka-
nia o pow. 63,11 m² w budynku przy ul. Robotniczej 21.**
Mieszkanie 4-pokojowe zlokalizowane jest na parterze
w docieplonym wielorodzinnym budynku mieszkalnym.
Cena wywoławcza 2 800 zł/m² pow. użyt.
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy
ul. Robotniczej 19 w dniu 25.06.2014 r. o godz. 10.00.
Wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić na konto
Spółdzielni PKO BP 92 1020 2980 0000 2902 0001
4548 do dnia 24.06.2014 r. Zasady przeprowadzenia
przetargu określone są w „Regulaminie przetargu” do-
stępny w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

SINDBAD

**Międzynarodowy Przewoźnik Autokarowy
Sindbad Sp. z o.o. z Opola poszukuje:
PILOTÓW AUTOKARÓW LINIOWYCH
na terenie miasta SANOK i okolice:**

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia co najmniej średniego
- dobrej znajomości geografii Europy
- umiejętności pracy z grupą
- znajomości języka niemieckiego i/lub angielskiego i/lub włoskiego i/lub francuskiego
- komunikatywności
- dyspozycyjności

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- atrakcyjny system wynagrodzenia
- szkolenie + przejazd szkoleniowy

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi osobami
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym drogą mailową na adres pilot@sindbad.pl bądź drogą pocztową na adres: Sindbad Sp. z o.o. 45-144 Opole ul. Działkowa 4 z dopiskiem „praca – pilot”. Termin nadsyłania aplikacji do dnia 31.07.2014 r.
Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz.833)”

APARTAMENTY ZAMKOWE

INWESTYJCJĘ WSPÓLFINANSUJE: PBSbank

W REALIZACJI

UL. KOPISTO / PODWISŁOCZE
MIESZKANIA O POWIERZCHNI OD 36m² DO 95m²
www.apartamentyzamkowe.hartbex.pl

GARDEN PLACE

GOTOWE MIESZKANIA

UL. DUNIKOWSKIEGO 31, 33
MIESZKANIA O POWIERZCHNI OD 67m² DO 97m²
www.gardenplace.hartbex.pl

HARTBEX deweloper@hartbex.pl

35-311 Rzeszów, ul. Kwiatkowskiego 2b/14L
tel. 17 250-94-47, fax 17 250-94-48

Karo Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY**
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

MULTI OKNA I DRZWI
**WYPRZEDAŻ DRZWI
WEWNĘTRZNYCH
RABAT DO 50%**
MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

PROGRAM REGIONALNY
WOJEWÓDZTWO
PODKARPACKIE
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.

UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)
Szczegółowa informacja na stronie: www.fww.org.pl
Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41
Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik)
pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE
GFX STUDIO
ULOTKI
A4, 1000SZT.
249 ZŁ
WWW.GFX.SANOK.PL

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

www.kmautoczesci.pl sklep@kmautoczesci.pl
KM AUTO CZĘŚCI

Sanok ul. Korczaka 10
(obok Policji)
tel. 13 46 660 25

„SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

PROMOCJA
**KOSTKA
NOSTALIT 6 CM 31 zł/m²**
POLBRUK
WSZYSTKIE KOŁORY - DO KOŃCA CZERWCA
Sanok ul. Targowa 27, tel. 13-464-12-41

**AMEDIC SKLEP MEDYCZNY
F.H.U. „AMEDIC”**
Sanok ul. Jagiellońska 14
(Okopisko, w bramie)
Zapraszamy
pon - pt 9.00 - 17.30
sob 9.00 - 14.00
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009
www.amedic.pl
email: amedic.sanok@gmail.com

Rolety, roletki materiałowe,
dzień-noc, plisy, żaluzje,
wertikale, moskitiery, markizy,
bramy rolowane – producent.
NAJTANIEJ W REGIONIE
Firma MKW Sanok,
ul. Jagiellońska 10
tel. 13-465-92-68, 514-972-325.

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

TRANSPRZĘT
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH
I POREMONTOWYCH - TEL. 885 660 077
SPRZEDAŻ KRUSZYW
DOSTAWA GRATIS*
TEL. 885 660 077
WWW.TST.SANOK.PL
TANIO SOLIDNIE TERMINOWO

INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA

Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka
ZAPROSZENIE
Burmistrz Miasta Sanoka dr Wojciech Blecharczyk
zaprasza
na konferencję zamykającą realizację Projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka”, która odbędzie się 23 czerwca 2014 (poniedziałek) o godz. 10.00 w Hotelu Sanvit Sanok przy ul. Łaziennej 1 (sala restauracyjna). Konferencja poprzedzona zostanie imprezą towarzyszącą na sanockim Rynku 23 czerwca 2014, podczas której przewidziano liczne atrakcje dla dzieci. Projekt skierowany był do 300 gospodarstw domowych, zagrożonych wykluczeniem cyfrowym z powodu biedy lub niepełnosprawności. Celem projektu było dostarczenie sprzętu komputerowego wraz z dostępem do Internetu oraz szkolenia stacjonarne, w trakcie których uczestnicy otrzymali materiały szkoleniowe i informacyjne dotyczące obsługi urządzeń i sieci, co wyrównało ich szanse w dostępie do informacji, wiedzy, alternatywnych sposobów zdobywania kwalifikacji. Uczestnicy poszerzyli swoją wiedzę oraz są lepiej przystosowani do otaczającego ich świata. Dzięki dostępowi do komputera i Internetu część osób niepełnosprawnych mogło podjąć pracę w formie telepracy.

USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI
• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
tel. 691 489 259

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji
w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

OGŁOSZENIE
**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
ul. Sienkiewicza 1 zaprasza do wzięcia udziału
w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:**

- Lokali:
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 9 – I piętro – pow. 15,60 m²
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 9 – I piętro – pow. 15,40 m²
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – I piętro – pow. 343,98 m²
- Termin wynajęcia lokali: po przetargu.
- Branża handlowo-usługowo-biurowa.
- Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:
 - 11,50 zł/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 180,00 zł
 - 11,50 zł/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 180,00 zł
 - 8,00 zł/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 2 760,00 zł
- Cena wywoławcza najmu zawiera podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka.
- Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
- Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do **03.07.2014 r. do godz. 10.00.**
- Przetarg odbędzie się w dniu **03.07.2014 r. o godz. 11.00** w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
- Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu z:
 - lokale w budynku przy ul. Traugutta 9 – administracja os. Traugutta I, II – tel. 13 46 46 085, w godz. 9.00-11.00; 14.00-15.00.
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – administracja os. Błonie – tel. 13 46 42 295, w godz. 9.00-11.00; 14.00-15.00.
- SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

WSPÓLNIE NA RZECZ ROZWOJU

Bieszczadzkie Forum Europejskie we współpracy z Powiatem Leskim rozpoczęło w styczniu 2014 roku realizację projektu „Wspólnie na rzecz rozwoju” w ramach Priorytetu V Dobre rządzenie, Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki.

Głównym celem projektu jest poprawa jakości mechanizmów współpracy Powiatu Leskiego i organizacji pozarządowych (NGO) na rzecz rozwoju zasobów ludzkich.

Na terenie Starostwa Powiatowego powołane zostało uchwałą Rady Powiatu Leskiego ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Na podstawie ekspertyz wykonanych przez specjalistów z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie z zakresu obszarów: Polityka społeczna, Edukacja i wychowanie, oraz Rozwój gospodarczy i przedsiębiorczość, wypracowana zostanie „Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego w Powiecie Leskim na lata 2015-2020”.

Strategia ta ma być przyjęta przez Radę Powiatu Leskiego na sesji w grudniu b.r.

Do tej pory w ramach projektu odbyły się szkolenia dla 60 przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz 8 przedstawicieli JST. Szkolenia dotyczyły głównie zasad funkcjonowania organizacji pozarządowych oraz obowiązków samorządu w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi w świetle ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Pod koniec czerwca odbędzie się drugie z cyklu Leskich Spotkań na Rzecz Współpracy, podczas których planowana jest dyskusja na temat wniosków wpływających z opracowanych przez WSiiz ekspertyz.

Projekt ten jest pierwszym poważnym krokiem w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Powiecie Leskim. Realizowany będzie do końca lutego 2015 r.
BFE
FOT. Agnieszka Fabian

TEKST SPONSOROWANY

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
„Uwierz we własny sukces – II edycja”

„Uwierz we własny sukces – II edycja”

Bieszczadzkie Forum Europejskie z siedzibą w Lesku informuje, że na przełomie czerwca 2014 r. upływa rok od momentu rozpoczęcia działalności gospodarczej przez uczestników I naboru projektu pt. „Uwierz we własny sukces – II edycja” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt był wdrażany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.



Wdrażanie projektu obejmuje okres od 1 listopada 2012 r. do 31 października 2014 r.

Celem głównym projektu jest poprawa sytuacji na rynku pracy 64 osób bezrobotnych (w tym nie mniej niż 45% kobiet) należących do jednej lub kilku z następujących kategorii osoby poniżej 25 roku życia, osoby niepełnosprawne, osoby w wieku 50+ z terenu powiatu leskiego i sanockiego.

Projekt ma na celu nabycie praktycznych umiejętności niezbędnych do zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej przez 64 BO poprzez udział w szkoleniu ABC Przedsiębiorczości/doradztwie oraz udzielenie wsparcia finansowego na rozwój przedsiębiorczości dla 54 BO zamierzających podjąć działalność gospodarczą.

w formie szkoleń/doradztwa, umożliwiające nabycie wiedzy i umiejętności potrzebnych do rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej.

b) 54 osoby otrzymały bezzwrotne dotacje w wysokości do 40 000 zł na sfinansowanie wydatków inwestycyjnych umożliwiających funkcjonowanie przedsiębiorstwa oraz wsparcie pomostowe obejmujące pomoc finansową wypłacaną miesięcznie do wysokości 1500,00 zł na pokrycie wydatków związanych z kosztami bieżącej działalności przez okres do 6 miesięcy od daty jej rozpoczęcia.

c) utworzono 54 miejsca pracy w ramach udzielonych z EFS środków na podjęcie działalności gospodarczej.

W ramach projektu na terenie powiatu sanockiego i leskiego

start w przedsiębiorczość” realizowanym przez Bieszczadzkie Forum Europejskie z tego zakresu oraz słowa uczestników, którzy przy wsparciu finansowym projektu rozpoczęli działalność gospodarczą. Do przykładów należą losowo wybrani uczestnicy I naboru:

Opinia właściciela zakładu świadczącego usługi stolarskie „WOOD – CENTER” Pana Łukasza Mycio z siedzibą w Olchowej: „Udział w projekcie i otrzymane wsparcie pozwoliły mi zarabiać na życie, czerpiąc satysfakcję zawodową z wykonywanej pracy. Bez otrzymanych środków finansowych, nigdy nie mógłbym pozwolić sobie na zakup specjalistycznego sprzętu, w tym urządzenia dzięki któremu mogę realizować swoją pasję stolarza. Głównym produktem mojej firmy są schody, które cieszą się dużym zapotrzebowaniem klientów. Spływają zlecenia na drzwi, balustrady szklane, parapety. Przez cały okres prowadzenia działalności moja firma nie odnotowała żadnego dnia przestoju, który mógłby wynikać z braku zleceń. W mojej ocenie pomysł na własną działalność sprawdził się, a wszystkie zakładane przeze mnie cele zostały zrealizowane. W bieżącym roku planuję kolejne inwestycje w narzędzia i maszyny do wykonywania usług dzięki czemu jakość moich wyrobów będzie systematycznie rosła – mówi Łukasz Mycio – właściciel firmy”

Opinia właściciela stacji LPG Macieja Piszko z lokalizacją w Zagórzcu na ul. Stefana Batorego 30: „Założona dzięki wsparciu finansowemu działalność gospodarcza umożliwia mi utrzymanie oraz pozwala korzystać ze swobody, jaką daje samodzielna organizacja pracy. Wsparcie pomostowe na pokrycie bieżących kosztów działalności umożliwia zainwestowanie w reklamę firmy, która pozwoli pozyskać nowych kontrahentów i ugruntować pozycję firmy na rynku dzięki czemu mogę bezpiecznie patrzeć w przyszłość”.

powstały różne rodzaje działalności gospodarczych, m.in.: firmy świadczące usługi stolarskie, mechaniczne, usługi tartaczne, muzyczne, sprzętowe koparkoładówkami, z zakresu organizacji i obsługi imprez, studio fotografii, usługi ogrodnicze, stacja LPG, usługi gastronomiczne oraz usługi ogólnobudowlane.

Zaplanowane rezultaty projektu zostały osiągnięte. Jednocześnie o tym, że projekt był przedsięwzięciem trafionym i stanowiącym odpowiedź na potrzeby osób z terenu powiatu leskiego i sanockiego najlepiej świadczy zainteresowanie osób udziałem w kolejnym projekcie pt. „Dobry



Grupę docelową projektu stanowią 64 osoby fizyczne (w tym 29 kobiet i 35 mężczyzn) zamieszkałe na terenie województwa podkarpackiego, w powiecie leskim lub sanockim, bezrobotne zarejestrowane w powiatowych urzędach pracy w ww. powiatów należące do jednej lub kilku z następujących kategorii:

a. osoby poniżej 25 roku życia, b. osoby niepełnosprawne, c. osoby w wieku 50+.

W ramach projektu poprzez podjęte działania osiągnięto następujące rezultaty (stan na 31.05.2014 r.):

a) 64 osoby otrzymały wsparcie

ul. Mickiewicza 17, 38-600 Lesko
kom. 605 847 337
tel/fax 13 469 62 72
e-mail: biuroprojektu62@interia.pl
www.bfe-lesko.pl



TEKST SPONSOROWANY

Wójt Gminy Komańcza informuje,

że na stronie internetowej Gminy Komańcza, tj.: www.komancza.pl oraz bip.komancza.pl (zakładka Gospodarka Gminy/przetargi na nieruchomości), umieszczono ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Komańcza. Szczegółowe informacje oraz operaty wycen przedmiotowych nieruchomości można uzyskać do wglądu w Urzędzie Gminy w Komańczy – pokoju nr 17, tel. 13-467-70-18 lub 13-467-70-35 wew. 36.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79 położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Rynek 21 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

KRZYŻÓWKA Nr 25

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – karnet na bilard ufundowany przez PUB HARNAS. **II** – 20 zł (gotówka). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Slinik w dawnej syrence	Duży, owłosiony owad	Do pielienia ogródka	Doktor Latoszek	Grobowa tkanina Jezusa	Pokaz na scenie	Obok noża i widelca
Tuż przed Popielcem	18	Ogrom pracy Film Wajdy	Smaczna czubatka	Archipelag 9 wysp portugalskich	Kansas ... miasto w USA	...-puk, do drzwi
Cobain z estrady Umysłne nekanie	2	Znawca kultury perskiej	Lecznicy przy masażu	Maze ołówek	Dawne "kajdany"	Pod kranem
Śmiga śmigami	Zmasowany na wroga	Odcinek trasy wysiugu	Pas w brydżu	Po nim szus	Gołtyki katedry	Indiańskie bóstwo
Ogniomistrz z filmu	8	Górska kraina w Azji Środk.	Pokaz mody lub parada wojskowa	Część stolicy Kaspjski port	Osoba dla policjanta	Przerwa między aktami
Herbatka z mięty	16	Salutuje majorowi	Skwama pora	Kot albo dywan	Czołg spod Verdun	Lauda z bolidu
Ociupinka czegoś	17	Posłanie, legowisko	Łuki nad oczami	Przyrząd astronoma	Alkohol, napitek	Grecka litera
Dowód niewinności	1	Sinatra lub Zappa	Sam tułów	Bluza z dzianiny	Miara wódki	Ołówek snyderca
Arkusze błędów zecera	6	Słoń lub zebra	Gładzica ślusarza	Wielki dopływ Wolgi	Domena moralisty	Grupa obwiesiów
Diabeł z legendy o Fauscie	22	Kawa lub mleko w proszku	Stado pasących się owiec	Groźna w ręku utana	Młócił nim Pawlak	Miś rodem z Australii
Cytrynowy do potraw	9	Deseń na kłicie Szkota	Wielka papacha	3		

Rozwiązanie krzyżówki nr 23:

WIELOPOKOLENIOWA RODZINA

1. Karol Wiciński, ul. Stróżowska, 2. Maria Radecka, ul. Krzyżanowskiego.

Pub Harnas
Bilard Club

Al. Wojska Polskiego 30
38-500 Sanok
(Sala weselna, Urwis)

tel. 782 272 259
www.harnas.sanok.pl

Kramarzowie wciąż w biegu

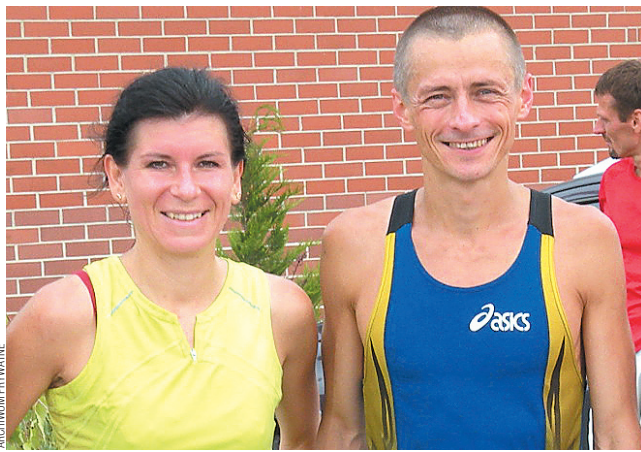
Choć od kilku lat żyją w Niemczech, nie zapomnieli o Sanoku, co jakiś czas przysyłając wiadomości o kolejnych startach. Edmund i Agata Kramarzowie we wszystkich tegorocznych biegach zajmowali wysokie lokaty, odnosząc po trzy zwycięstwa, nie tylko w grupach wiekowych.

Najpierw był wyścig na dystansie 1/3 maratonu (14,065 km) między Berlinem a Poczdamem. Startowało ponad 2000 osób, niemal jedną trzecią stawki stanowiły kobiety, wśród których Agata z czasem 61.20 wygrała kategorię 30-39 lat (9. generalnie). Edmund uzyskał wynik 48:22, co dało mu 5. pozycję w klasyfikacji łącznej i 2. w kat. 45-49 lat.

Następnie Kramarzowie znów startowali w Berlinie, choć już osobno. Agata wybrała Kobięcy Bieg Avon na 10 km (ponad 4000 uczestniczek), z czasem 43:17 zajmując 32. miejsce generalnie i 6. w kat. 35-39 lat.

Jej mąż jednego dnia zaliczył aż dwa wyścigi. Najpierw zwyciężył na 5,2 km z czasem 17.49, a po 25 minutach przerwy był 2. na 10 km (36.04), wygrywając swoją grupę wiekową.

Potem startowała tylko A. Kramarz, dwukrotnie w Berlinie. Bieg Mazdy na 10,25 km, ukończony z rezultatem 44:23, dał jej 3. miejsce wśród blisko 350 pań i zwycięstwo w kat. 35-39 lat. Trzy dni później był Bieg Firmowy, czyli wielki wyścig na 5,5 km z udziałem ponad 2400 pań. Agata uzyskała czas 22:46, efektem 8. miejsce generalnie i 1. w kategorii.



Agatę i Edmunda Kramarzów łączy nie tylko małżeństwo, ale i wspólna pasja do biegania.

I na koniec powrót do kraju – III Kaszubska Piętnastka w Luzynie k. Wejherowa, gdzie Kramarzowie pojechali razem. Mimo kontuzji doznanej już na początku wyścigu,

Edmund z czasem 55.07 był najszybszy w swojej grupie i 5. generalnie (350 osób). Na podium stanęła też jego żona (68.40) – miejsce 3. w kat. 30-39 lat i ogólnie 6. wśród kobiet.

Nowy prezes SKT

Sanocki Klub Tenisowy jest już po walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Nowym prezesem został Piotr Tarapacki.



Piotr Tarapacki.

W skład zarządu weszły zaledwie dwie osoby, a zastępcą prezesa Tarapackiego jest Tomasz Myćka. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Jerzy Pielech, Bogusław Cetnar i Piotr Szul. – Ustaliliśmy priorytetowe plany na najbliższą kadencję. Najbardziej zależy nam na utrzymaniu kortów przy ul. Mickiewicza, które od dziesiątków lat służą sanoczanom. Liczymy, że władze pomogą nam w doinwestowaniu obiektu. Większy nacisk chcemy położyć także na szkolenie dzieci i młodzieży. Zamierzamy także wskrzesić sekcję ping-ponga, by nasza drużyna znów uczestniczyła w rozgrywkach ligowych – powiedział P. Tarapacki.

Korty ożyły

Dzień po wyborze nowych władz SKT w końcu oficjalnie otworzył sezon na kortach przy ul. Mickiewicza. Inaugurację stanowił Turniej Dzieci i Młodzieży, rozegrany z udziałem ponad 30 osób.

Najliczniejszą obsadę miała najmłodsza grupa wiekowa, czyli do 10 lat. Zwłaszcza w kategorii dziewcząt, wygranej przez Nicole Dubiel (bratanica najlepszej sanockiej tenisistki Edyty Dubiel-Jajko), która w finale pokonała 10/8, 10/6 Marcelinę Ochałę. Miejsce 3. dla Zuzanny Batorskiej. Wśród chłopców zwyciężył syn nowego prezesa SKT Michał Tarapacki: w decydującym meczu 8/10, 10/7, 10/7 z Jakubem Myćką. Brązowy medal wywalczył Krystian Jajko.

W finale kat. do 12 lat Celina Góral wygrała 7/3 z Zuzanną Lubas, na 3. miejscu Natalia Niżnik. Chłopców było tylko dwóch, Michał Gaszczyk pokonał 7/2 Kacpra Sobieszczyka. Najstarszą grupą była kat. do 14 lat. Decydujący pojedynek dziewcząt padł lupem Katarzyny Bil, która odprawiła 6/1 Nikolę Sabat (3. Paulina Tarapacka). Chłopców startowało tylko trzech, więc walczyli systemem „każdy każdym” – 1. Wiktor Szul, 2. Radosław Fedak, 3. Piotr Molczalowski.



Mali tenisści wraz z organizatorami – Edytą Dubiel-Jajko i Tomaszem Myćką.

Finalowe „paletki”

Na niedzielę w Zespole Szkół nr 3 zaplanowano ostatni turniej sezonu badmintonowego. Impreza przewidziana jest dla dzieci z podstawówek oraz młodzieży z gimnazjów i szkół średnich. Początek rywalizacji o godz. 9. Po zawodach nastąpi rozdanie nagród, także dla zwycięzców zakończonych miesiąc wcześniej Pucharu Sanoka w Badmintonie.

Awans sztangisty

Czterech ciężarowców Gryfu pojechało do Biłgoraja na Eliminacje Strefowe Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Awans uzyskał tylko Bartosz Głogowski.

Mimo wszystko wyższe lokaty zajęli: 3. w wadze do 77 kg Kamil Drwięga (50 kg rwania, 75 kg podrzut) i 4. w kat. do 63 kg Paweł Małecki (50 i 70 kg). Głogowski był 5. w kat. powyżej 94 kg z dwubojowym wynikiem 150 kg (65 i 85 kg). Startował także Dawid Mocer, 8. w kat. do 69 kg (52 i 64 kg).

– Bartkowi Głogowskiemu pomógł fakt, że w najwyższej kategorii wagowej startuje mniej

sztangistów, więc kwalifikowali się też zawodnicy z niższych pozycji. Uzyskane 150 kg w dwuboju daje mu obecnie 11. miejsce w kraju, więc jeżeli dobrze przepracuje najbliższe tygodnie, to ma szansę powalczyć o czołową dziesiątkę. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Podnoszeniu Ciężarów rozegrana zostanie za niecały miesiąc w Obornikach Śląskich – powiedział Ryszard Wojnarowski, wiceprezes Gryfu.

Dobry start muszkarza

Dariusz Maciuba z koła wędkarskiego nr 1 bardzo dobrze położył podczas Muchowego Pucharu Dunajca, zajmując 5. miejsce wśród 120 zawodników. W klasyfikacji łącznej Grand Prix Polski jest obecnie 12.

52 Zawody Muchowe o Puchar Dunajca im. Bronisława Romaniszyna rozegrano w Krościenku na Dunajcu i Białym Dunajcu. Maciuba łowił równo, co w kolejnych turach dało mu pozycje: 7. i dwa razy 6. Głównie dzięki jego postawie 7. miejsce drużynowo zajęła druga kadra okręgu krośnieńskiego, zresztą w komplecie tworzona przez wędkarzy „Jedynki”, bo skład uzupełniali Maciej Korzeniowski i Robert Tobiasz. Natomiast zespół naszego koła uplasował się na 20. pozycji.

– W dwóch poprzednich sezonach klasyfikację Grand Prix Polski kończyłem na 6. miejscach, więc i teraz nie chciałbym wypaść gorzej. Na razie zajmuję



Dariusz Maciuba pnie się w rankingu GP Polski.

12. lokatę, ale wszystko jest jeszcze do nadrobienia – powiedział Maciuba.

The Naturat bliski dwucyfrowki

Sanocka Liga Orlika, X kolejka. Początek rundy rewanżowej przyniósł wysokie zwycięstwo The Naturat nad Znajomymi Sędzię, którzy utrzymali jednak prowadzenie w tabeli.

Na „Orliku” przy SP1 zawodnicy The Naturat urządzili sobie ostre strzelanie, lider bliski był porażki w dwucyfrowych rozmiarach. Wcześniej pewne zwycięstwo odniósł Komputro-

nik, pokonując Postal Bukowsko. Na „Orliku” przy ILO formą błysnęła posada, wyraźnie lepsza od Spartan. Najbardziej zacięty okazał się mecz Transprzętu z Kingsami, zakończony remisem.

Postal Bukowsko – Komputronik 1-4, The Naturat – Znajomi Sędzię 9-3, Spartanie – Posada 1-7, Transprzęt – Kings 2-2.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Jedno zwycięstwo

Na Zalewie Solińskim w Polańczyku rozegrano Regaty o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, wliczane do Pucharu Soliny i Pucharu Polski Jachtów Kabiniowych. Pokazali się zawodnicy naszych klubów, zajmując kilka wysokich pozycji.

Wzwiązku z ogólnopolską rywalizacją nad „Bieszczadzkie morze” zjechało kilku żeglarzy z innych części kraju, którzy dominowali w niektórych klasach. Nas najbardziej interesują zmagania w Pucharze Soliny, dlatego skupmy się na tych wynikach. Sanoczanie zdominowali rywalizację w T2 – po zaciętej walce zwyciężył Waław Skiba z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego (3 wygrane biegi) przed Marcinem Wójcikiem z Naftowca (2). Po dwa miejsca na podiach mieliśmy też w dwóch innych klasach. Sportową zdomi-

nował Piotr Kędziora z Rzeszowa, wygrywając wszystkie wyścigi, ale trzy kolejne pozycje zajęli nasi reprezentanci. Drugi był Marcin Więcek z BTŻ-u, za którym uplasowali się żeglarze Naftowca – 3. Łukasz Torma, 4. Adrian Sawicki. Natomiast w T3 Jerzy Kusiak wygrał aż 3 biegi, minimalnie ulegając jednak Dariuszowi Walatkowi z Przemysła. Pozycję 3. zajął Marek Sawicki (BTŻ), a 5. Jan Wilk (BTŻ). W klasie T1 miejsce 3. zajął Jan Węgrzyniak (Naftowiec), 4. Aleksander Lenczyk (Albatros), 5. Tomasz Menet (BTŻ).

Srebro w skoku, brąz w biegu

Po mistrzostwach województwa dzieci starszych i juniorów, lekkoatleci Komunalnych pojechali na Otwarte Mistrzostwa Przemysła. Tym razem były dwa medale – srebro Karoliny Gefert w skoku w dal i brąz Patrycji Nycz w biegu na 300 metrów.

Gefertówna skoczyła na odległość 5,32 m, tylko o 11 cm ustępując zawodniczkę z Dębicy. Miejsce 7. zajęła Anna Czubek. Na 300 m Nycz finiszowała z czasem 44,27 sekundy, to jej nowy rekord życiowy. Miejsca tuż za podium zajmowali: Martyna Wojtanowska w skoku wzwyż (1,35 m), Seweryn Dziok w biegu na 100 m (12,12) i Konrad Baryła na 110 m przez płotki (16,44). Pozostałe lokaty w czołowych dziesiątkach: 100 m – 7. Gefert, 8. Martyna Bieleń, 200 m – 5. Baryła, 7. Dziok, 400 m – 6. Marzena Rajter, pchnięcie kulą – 5. Radosław Głuszkiewicz, rzut dyskiem – 7. Głuszkiewicz.



Podium skoku w dal. Pierwsza z lewej – Karolina Gefert.

Futbol młodzieżowy

Juniorzy młodsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Rzeszów 0-4 (0-0). Trampkarze młodsi: Ekoball Geo-Eko – Zimowit Rzeszów 2-1 (0-1); Pietryka (47), Ważny (65). Młodzicy starsi: Igloopol Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 5-2 (2-1); Jamka (7), Ingot (50). Młodzicy młodsi: Igloopol Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-3 (2-1); Łuczycy 2 (38, 49), Pankiewicz (28).

Zawiadomienie

Zarząd Towarzystwa Sportowego Volleyball Sanok z siedzibą w Sanoku informuje, że 11 lipca 2014 roku o godzinie 17:00 w Sanoku przy ulicy Sobieskiego 21 w CAFE NOBO odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Sportowe Volleyball Sanok z następującym porządkiem obrad:

- 1) otwarcie obrad Walnego Zebrania Członków,
- 2) stwierdzenie prawidłowości jego zwołania i zdolności do podejmowania uchwał,
- 3) przedstawienie porządku obrad,
- 4) wybór Przewodniczącego i Protokolanta Walnego Zebrania Członków,
- 5) podjęcie uchwał w następujących sprawach:
 - a) zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2013 rok,
 - b) zatwierdzenie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia w 2013 roku,
 - c) udzielenie absolutorium Członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
 - d) zmiana Statutu Stowarzyszenia,
 - e) ustalenie liczby członków nowego Zarządu,
 - f) wybór Członków Zarządu,
 - g) zamknięcie obrad Walnego Zebrania Członków.

Jeżeli Zebranie nie odbędzie się w pierwszym terminie z powodu braku wymaganego przez Statut kworum, o godzinie 17:15 odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Sportowe Volleyball Sanok z porządkiem obrad wskazanym powyżej, które będzie uprawnione do obradowania i podejmowania uchwał bez względu na liczbę jego uczestników.

Siatkarze się zbroją

Ubiegły sezon był bardzo ciężki dla siatkarzy TSV Mansard, jednak zdołali utrzymać się w II lidze. Teraz stawiają sobie wyższe cele – walka o górną połowę tabeli, a może nawet udział w barażach o awans do I ligi. W tym celu drużyna zostanie gruntownie przebudowana, a wzmocnią ją: nowy trener oraz m.in. dwaj juniorzy Resovii, aktualni mistrzowie kraju.

Ze wspomnianego Wisłoka udało się także ściągnąć trenera, 36-letniego Piotra Podporę. Były siatkarz Resovii wciąż jest w niezłej formie, więc na wszelki wypadek zostanie zgłoszony

– Zaczyna to wszystko coraz lepiej wyglądać, bo do głównych sponsorów dołączyli kolejni i to poważni. Budżet ma być nieco większy niż w poprzednim sezonie, więc przed drużyną sta-

Szykuje się mocna rewolucja kadrowa, bo zespół opuści większość zawodników pozyskanych rok temu. Z graczy spoza Sanoka zostają jedynie środkowy Grzegorz Mańko i rozgrywający Piotr Wesołowski. Być może dołączy do nich skrzydłowy Jan Włodarczyk, rozmowy trwają. Jeżeli chodzi o miejscowych zawodników, to w składzie będą jedynie skrzydłowy Przemysław Chudziak i libero Piotr Sokolowski. Na razie nie wiadomo, co z jego bratem Tomaszem Sokolowskim, grającym na tej samej pozycji.

Ale rodowitych sanoczan w składzie będzie więcej, bo po bodaj 8 latach do macierzystego klubu wraca środkowy Tomasz Kusior, ostatnio grający w Błękitnych Ropczyce. A przy okazji „zabrał” ze sobą przyjmującego Pawła Rusina. Drużynę mają wzmocnić także dwaj kolejni zawodnicy na tę pozycję – Dariusz Jakubek i Rafał Matuła (obaj z Resovii), jak również rozgrywający Paweł Przystaś (Wisłok Strzyżów) i środkowy Jakub Kalandyk (Karpaty Krosno).

– Szykuje się ciekawy skład, bo ściągnęliśmy obiecujących zawodników, głównie z dawnej ligowej ekstraklasy. Jakubek i Matuła to siatkarze drużyny Resovii,



Jako beniaminek II ligi siatkarze TSV Mansard niemal do końca walczyli o utrzymanie. W najbliższym sezonie ma być inaczej.

która niedawno zdobyła mistrzostwo Polski juniorów. Przystasia wzięliśmy z Wisłoka, który ponoć się rozpadła. Musimy jeszcze poszukać atakującego, bo nie wiadomo, czy dojdziemy do porozumienia z Włodarczykiem. Ofert jest sporo, zawodnicy sami się z nami kontaktują – mówi Wiesław Pietryka, członek zarządu TSV i właściciel firmy Mansard.

do składu. Jego asystentką będzie Dorota Kondyjowska, która w poprzednim sezonie prowadziła drużynę TSV Mansard. Jej ówczesny asystent Maciej Wiśniowski ma zająć się naborem młodzików. Juniorów i kadetów prowadzić mają Kondyjowska i Wiesław Semeniuk, z tym że tylko ci starsi grać będą w lidze, a młodszy w turniejach.

wiamy konkretny cel – miejsce w górnej części tabeli, co pozwoli uniknąć walki o utrzymanie. Za to obiecane są premie, a jeszcze większe będą, jeżeli zespół zajmie jedną z dwóch pierwszych pozycji, premiowanych udziałem w turnieju barażowym o awans do I ligi – mówi na zakończenie W. Pietryka.

Bartosz Błażewicz

Jest kolejny Kanadyjczyk, tym razem obrońca

29-letni Kanadyjczyk Justin DaCosta jest nowym nabytkiem drużyny mistrza Polski Ciarko PBS Bank KH Sanok. W ocenie ekspertów jest obrońcą dobrym technicznie, szybkim i twardo grającym. Ostatni sezon spędził w szkockim Fife Flyers, gdzie w 53 meczach zdobył 34 punkty (7+27).

Justin DaCosta, z paszportem portugalskim, urodził się 10 maja 1985 roku w Mississauga, w Kanadzie. Ma 178 cm wzrostu i waży 83 kg. Karierę sportową rozpoczął w Brampton Capitals, potem przez cztery lata reprezentował barwy trzech klubów, grających w OHL. Przez następne trzy lata studiował na uniwersytecie New Brunswick, grając w tym czasie w lidze CIS, w której rozegrał 92 spotkania, notując 57 punktów (24+33). Już w pierwszym sezonie zdobył mistrzostwo CIS i tytuł „debiutanta roku”.

Po studiach występował w ligach: ECHL, IHL, CHL i AHL, po czym wyruszył do Europy. Zadebiutował we francuskim Chamonix, który szybko zamienił na węgierski SAPA Fehervar AV 19, występujący w lidze EBEL. Po sezonie wrócił do ocena, występując w Elmira Jackals (ECHL). Sezon zakończył w II-ligowym fińskim Kookoo Mestis. Ostatni sezon spędził w Szkocji, reprezentując barwy Fife Flyers (EIHL), gdzie w 53 meczach zdo-

był 34 punkty (7+27). Ze Szkocji przenosi się do Polski, konkretnie do Sanoka, udowadniając, że należy mu się tytuł „największego podróżnika”. – Niewiele brakowało, a już w poprzednim sezonie zameldowałbym się w Sanoku, jednak się nie zdecydowałem. Dopiero teraz, po rozmowach z kolegami, którzy grali w Sanoku, postanowiłem to uczynić. O Sanoku dowiedziałem się od nich samych dobrych rzeczy. To mnie przekonało – powiedział Justin.

Jego menager Rafał Omasta, poproszony o cenzurkę dla Justina mówi: – To szybki, technicznie bardzo zaawansowany i twardo grający obrońca. Cieszę się, że jego transfer do Sanoka doszedł do skutku, jako że ofert z innych klubów europejskich miał co najmniej kilka.

Justina przyjmujemy serdecznie, po sanocku, a teraz czekamy na dobrą wiadomość o bramkarzu, który będzie podparciem drużyny mistrza Polski. emes (Opracowano na podstawie informacji hokej.net)

Sanocki hokej w PKOl

Na zaproszenie prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzeja Kraśnickiego w Warszawie przebywała delegacja związana z sanockim hokejem na lodzie. Były gratulacje za zdobycie przez Ciarko PBS Bank KH tytułu mistrza Polski oraz deklaracje promocji Sanoka i sanockiego sportu w wielu krajach świata zrzeszonych w MKOl.



Wizyta przedstawicieli hokejowego Mistrza Polski w Polskim Komitecie Olimpijskim. Od lewej: Damian Delekta, Lesław Wojtas, Ryszard Ziarko, Andrzej Kraśnicki (prezes PKOl), Waldemar Bukowski, Wojciech Pajestka i Wojciech Blecharczyk.

Współgospodarzem spotkania był dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka, a zarazem wiceprzewodniczącą Komisji Sport i Środowisko PKOl. Wśród gości znaleźli się: sponsorzy sanockiego hokeja: Lesław Wojtas – prezes PBS i Ryszard Ziarko – właściciel firmy CIARKO, dr Damian Delekta – dyrektor MOSiR Sanok, Waldemar Bukowski – prezes spółki Ciarko PBS Bank oraz Wojciech Pajestka – rzecznik Ciarko PBS Bank KH Sanok.

– Zwyczajem prezesa Andrzeja Kraśnickiego jest zapraszanie do PKOl przedstawicieli dyscyplin, których drużyny sięgnęły po tytuły mistrzów Polski. Czyniąc to, daje dowód uznania dla osiągniętego sukcesu i zainteresowania się rozwojem danej dyscypliny. Było nam bardzo miło, a mnie w szczególności, go-

ścić w Polskim Komitecie Olimpijskim delegację sanockiego hokeja – mówił po powrocie W. Blecharczyk.

– Bardzo się cieszę, że mogę gościć w siedzibie PKOl Sanok i sanocki sport. I miasto, i sport sanocki są mi bardzo bliskie. Wśród skarbow, jakie posiadam, znajduje się koszulka hokejowa, którą drużyna wręczyła mi w prezencie przed kilku laty. Dziś jej wartość bardzo wzrosła, gdyż jest to koszulka mistrzów Polski. Za zdobyty tytuł i za wielkie serce do sportu serdecznie dziękuję i gratuluję! – powiedział prezes PKOl Andrzej Kraśnicki.

Gospodarz spotkania złożył także deklarację, iż będzie promował Sanok, jego przedsiębiorców i sanocki sport poprzez kontakty PKOl z inwestorami i sponsorami na całym świecie. emes

Jeden dzień, dwa wyścigi, sześć medali



W kat. wiekowej Maciej Hunia był 2. w Żabnie i 3. w Jedliczu.

Forma biegaczy musi rosnąć, skoro ostatnio zaliczyli dwa wyścigi uliczne jednego dnia. Starty w Żabnie i Jedliczu przyniosły im po trzy miejsca na podium. Generalnie najwyższe plasował się Damian Dziewiński z Sokola.

XUliczny Bieg Pamięci Jana Pawła II w Żabnie rozgrywano na kilku dystansach. W wyścigu głównym na 10 km Dziewińskiemu przypadła 2. pozycja z czasem 33.30. Taką samą lokatę zajął jego klubowy kolega Maciej Hunia, startujący na 1000 m w kat. do 18 lat (wynik 2.45). Natomiast Marek Nowosielski zdecydował się na 600 m, z czasem 1.55 pewnie wygrywając kat. 45-60. Przy okazji przypadł mu puchar dla najstarszego uczestnika imprezy.

Z Żabna nasi zawodnicy pojechali do Jedlicza na V Ogólnopolski Bieg Uliczny „Jedlicka Siódemka”. Nazwa imprezy nie była precyzyjna, bo dystans wynosił 6,7 km. W stawce 130 osób Dziewiński zajął generalnie 4. miejsce, finiszując z rezultatem 21.19. Hunia był odpowiednio 9. i 3. w kat. 18-29 lat (czas 22.27), a Nowosielski 29. i 1. w kat. 50-59 lat (25.39). Nasz teren reprezentował też Jerzy Haduch z Pisarowic – 47. i 3. w kat. 50-59 lat (27.32).

Czwórka to już drużyna

Sanocianie będą tworzyć mocną ekipę we władzach Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Wybory odbyły się ostatnio w Warszawie.

Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego w PZŁS, podsumowano kończącą się kadencję oraz dokonano wyboru władz na kolejną. Prezesem PZŁS ponownie został wybrany Kazimierz Kowalczyk. We władzach znalazła się czwórka działaczy sportowych z Sanoka: Roman Pawłowski (członek Zarządu), Bogdan Terlecki (członek Komisji Finansowej), dr Damian Delekta (członek Komisji Infrastruktury) oraz Romuald Kaszubowicz (przewodniczący Komisji Rewizyjnej).

– Znalezienie się w tak zacnym gronie, w strukturach zarządu głównego PZŁS, to nie tylko duża nobilitacja, ale przede wszystkim realna szansa na nasz głos w sprawach związanych z całym środowiskiem łyżwiarskim. Mamy nadzieję, że pozwoli nam to jeszcze mocniej lobbować za Sanokiem w kwestiach łyżwiarskich, m.in. w tych związanych z zadaniem toru lodowego w Sanoku – mówi Romuald Kaszubowicz. af

Zagrał z „Wojskowymi”

Dziesięcioletni Kacper Sumara z Ekoballu pozostaje w orbicie zainteresowań Legii Warszawa. Tym razem gościnie zagrał w barwach „Wojskowych” podczas IV Międzynarodowego Turnieju Sokolika w Starym Sączu.

Poziom imprezy był bardzo wysoki, grała czolówka rocznika 2004. W ciągu dwóch dni każdy zespół rozegrał 14 spotkań. Kacper pokazał się z bardzo dobrej strony, zaliczając kilka asyst. Miał też okazję poznać obecnego na turnieju Mateusza Klicha, który rozdawał autografy, pozując do zdjęć z młodymi zawodnikami.

– Było to kolejne cenne piłkarskie doświadczenie, jakie zdobył Kacper. Rywalizacja z takimi przeciwnikami jak Wisła Kraków, Korona Kielce, Escola Barcelona, Arka Gdynia czy Slovan Bratislava z pewnością zapoczątkuje w przyszłości – powiedział Mariusz Sumara, ojciec Kacpra i były piłkarz Stali.



Kacper Sumara (z prawej) wpadł w oko trenerom Legii.